Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II | Łódź, środa 10 lipca 1946 r. | Nr 188 (375)

Zabite dziecko

W ponurej zbrodni kieleckiej, której echo rozchodzi się coraz szerszymi kręgami po całym świecie, jednając nie tylko jej sprawcom, ale i — niestety (jak zawsze w podobnych wypadkach przy pośpiesznych uogólnieniach) — narodowi polskiemu smutną sławę barbarzyństwa, jest pewien fakt, na który, naszym zdaniem, zwrócono przy omówieniach tej zbrodni — za małą uwagę. A fakt ten nie jest odosobniony. Znamy go już z jesiennych „wypadków krakowskich", powtarzał się niejednokrotnie i dawniej zawsze — z niewielkimi odmianami — ten sam, zawsze tak samo prymitywnie — naiwny i przez to tym silniej oddziaływujący na prymitywne umysły, budzący w nich żądzę krwi, zagrzewający jak murzyński „tam-tam" do walki.

Henryk Błaszczyk ma lat osiem. Jest to wiek, w którym podobno człowiek jest dzieckiem. Powinien bawić się piłką, marzyć o egzotycznych podróżach, poznawać pierwsze trudności i pierwszą radość czytania, uczyć się pierwszych zasad zbiorowego, koleżeńskiego życia w gromadzie rówieśników.

Zamiast tego wszystkiego Henryk Błaszczyk staje się — prowokatorem. Przez dwa dni przyswaja sobie treść i sposób wygłoszenia straszliwych oskarżeń pod adresem tych, którzy mu nic złego nie zrobili. Uczy się kłamstwa o którym wie, że nie przeminie bez echa, przejmuje się nim, jak aktor, porwany rolą.

Jego krzyk: „Żydzi chcieli mnie zabić!" — staje się hasłem do rzezi popełnionej na dziesiątkach niewinnych ludzi.

Jeżeli nawet ośmioletni Henryk Błaszczyk był jeszcze w dniu 2-go lipca dzieckiem, to przestał nim być w dwa dni później. Pogrom kielecki, którego stał się świadomym sprawcą „aureolą męczeństwa", która tak mu pochlebiła — nie znikną z jego pamięci. Mogłoby to nastąpić jedynie przy odseparowaniu chłopca od jego otoczenia, przy troskliwej i starannej kuracji tej spaczonej psychiki przez mądrych pedagogów. Przypuszczalnie jednak Henryk pozostanie w Kielcach, gdzie niektórzy znajomi, będą mu długo jeszcze przypominać o jego „bohaterstwie" i utwierdzać w raz zaszczepionej nienawiści rasowej.

Ta lekcja nienawiści nie jest przypadkowa ani sporadyczna. Takich lekcji udziela się dzieciom w pewnych środowiskach dziesiątki i setki. Jest to cała, znakomicie zorganizowana szkoła, w pierwszym oddziale, której mała dziewczynka słyszy: „Jak ci nie wstyd bawić się z tą Żydówką?!", a której abiturienci sami już nawołują: „Bij Żyda!", dając osobisty przykład młodszym kolegom.

„Wykładowcy" zaś tej szkoły zacierają ręce z zadowolenia, że ich wysiłki nie poszły na marne. Że mają tak zdolnych uczniów.

I — że udało im się zabić dziecko.

IRENA TOMSKA

Zagranica o referendum w Polsce

Głosowanie odbyło sie „fair"

Francuzi pragnęliby referendum w sprawie „Arsenału Ruhry"

LONDYN 9.7. (API). — Tygodnik „Economic" pisząc o referendum w Polsce, stwierdza, m. in. „Pełne wyniki referendum są jeszcze nie znane. Jasnym jest jednak, że w większości miast, w ośrodkach przemysłowych (Dąbrowa — Śląsk) blok lewicowy uzyskał zdecydowane zwycięstwo.

Dotychczas 1.700 tys. głosów dało twierdzącą odpowiedź na wszystkie 3 pytania, a tylko 514 ys. głosów wypowiedziało się przeciw rządowi.

Blok partii lewicowych uzyskał pełne poparcie klasy pracującej, oparcie dużo silniejsze niż tego oczekiwali sami przywódcy. Nadchodzące z Polski wiadomości stwierdzają nad wszelką wątpliwość, że *referendum odbyło się „fair"*.

Ten sukces rząd ma do zawdzięczenia niewątpliwie osiągnięciom w dziedzinie odbudowy gospodarczej. Rezultaty głosowania na wsi nie są jeszcze znane i chociaż Polska w rezultacie ostatnim zmian terytorialnych nie jest już w tym stopniu co dawniej krajem rolniczym, to jednak głos chłopów posiada nadal wpływ decydujący.

W głosowaniu w miastach wiele daje do myślenia fakt, że większość opozycji dawała odpowiedź nie na wszystkie 3 pytania a nie tylko na pierwsze pytanie tyczące problemu konstytucyjnego.

Miejska opozycja idąca za Mikołajczykiem z przyczyn taktycznych nie zastosowała się do jego instrukcji i poszła w manifestowaniu swego sprzeciwu dużo dalej niż życzył on tego sobie.

Przywódcy lewicy wyzyskali tę właśnie okoliczność dla wzmocnienia argumentacji, że PSL... pracuje... nie tyle dla siebie ile raczej dla gen. Andersa.

PARYŻ. 9.7. (API). — Dziennik „France Tireur" pisze w związku z referendum:

„Francuzi niewątpliwie zazdrościć będą przyjaciołom z Polski radykalnego załatwienia zagadnienia Niemiec przez decyzję referendum, do którego alianci nie będą mogli więcej powrócić.

Dziennik proponuje zorganizowanie analogicznego referendum we Francji w sprawie odłączenia od Niemiec „arsenału Ruhry". Dziennik ironizuje na temat nagłej troski o demokrację i o rzetelność wyborów okazywanej przez Waszyngton i Londyn i kończy „bardzo mało naprawdę troszczono się w tych czasach o to wówczas kiedy Polską kierowała klika pułkowników, droga sercu Hitlera".

Napróżnobyśmy szukali w archiwum amerykańskiego dep. stanu choćby jednej jedynej noty protestu wysłanej wówczas do Warszawy, Bukaresztu, Belgradu w sprawie wolnych wyborów albo wolności prasy".

Pismo „National" publikuje reportaż swego korespondenta, który podkreśla ogromne zainteresowanie ludności sprawą referendum oraz stwierdza obecność obserwatorów i sprawozdawców zagranicznych w całej Polsce.

„Prasa zagraniczna będzie musiała przyznać, że głosowanie odbyło się w spokoju i porządku.

W sprawie drobnych incydentów pismo dodaje, że Polacy wiedzą co sądzić o tych, którzy pod przykrywką nacjonalizmu starają się zniekształcić obraz Polski w chwili, gdy podnosi się ona z ruin.

Dziennik „Humanite" pisze:

„Lud polski zamanifestował w niedzielę swoją zgodę na demokratyczny rząd.

Prawicowy dziennik „Pays" publikuje kilka artykułów na marginesie wyborów w których czytamy:

„Ci, którzy z zagranicy pchają Polskę w wielką awanturę nie troszczą się bynajmniej o jej los i chcieliby się nią posłużyć jako „ludzką torpedą" dla swych celów politycznych. Pelska manifestowała przy każdej sposobności pełną aprobatę dla polityki francuskiej w kwestii Saary, Nadrenii i Ruhry.

Perspektywa nawiązania na nowo stosunków z Francją odnowienia traktatu z roku 1921 stanowią dla rządu warszawskiego argument wyborczy usprawiedliwiony jak również przekonywujący.

Zbrodniarze kieleccy

przed sądem doraźnym

Prowokacja i głupota tłumu spowodowała masakrę

Pierwszy dzień rozprawy w Kielcach

WARSZAWA 9.7 (PAP) — 9-go lipca o godz. 11.30 rozpoczęła się przed Najwyższym Sądem Wojskowym, na sesji wyjazdowej w Kielcach w trybie doraźnym rozprawa przeciwko sprawcom pogromu żydowskiego w dniu 4 lipca 1946 r.

Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób wśród oskarżonych jest jedna kobieta. Przed stołem sędziowskim postawiono stolik, na którym zostały złożone dowody rzeczowe: kamienie, cegły zbroczone krwią, kije, sztachety z płotów, rura od kaloryfera poplamiona krwią i rower damski.

Akt oskarżenia

Po załatwieniu formalności wstępnych sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia stwierdza, że w okresie walki o jedność narodową i o utrwalenie zdobyczy demokratycznych, a zwłaszcza w okresie Głosowania Ludowego, organizacje reakcyjne podjęły ożywioną działalność, skierowaną przeciwko państwu i narodowi, przejawiającą się we wzmożeniu akcji terrorystycznej i dywersyjnej. Teren województwa kieleckiego był w tym okresie widownią prób dywersji, sabotażu i mordów popełnionych na żołnierzach i działaczach demokratycznych. Były również podejmowane próby odbijania głosowania i przeszkadzania w Głosowaniu Ludowym. Pomimo tych usiłowań reakcji dzień 30 czerwca 1946 roku przekreślił ich nadzieje.

Organizacje podziemne, kierowane z zewnątrz, które w swym zacietrzewieniu i w napięciu złej woli doszły w okresie poprzedzającym referendum do punktu kulminacyjnego, po Głosowaniu Ludowym, w bezsilnej złości z powodu klęski, postanowiły sobie jako cel skompromitowanie odbudowującego się młodego państwa demokratycznego tak wewnątrz kraju, jak i na forum międzynarodowym.

Po przegranym referendum

Organizacje te rekrutujące się z elementów wstecznych i zbrodniczych usiłowały stworzyć warunki do ekscesów takich, któreby dały upust niskim instynktom przestępczym i któreby wykazały rzekomą siłę opozycji. W ostatnim okresie na kieleczczyźnie wzmogła się agitacja antydemokratyczna w ogóle i antysemicka pogromowa w szczególności, poparta całym szeregiem zbrodni, ekscesów i mordów, dokonywanych specjalnie w pociągach na linii Częstochowa — Kielce oraz w poszczególnych miejscowościach województwa.

Akty terroru i nagonki antysemickiej były dziełem band Win-u, NSZ i wszystkich elementów wstecznych. Punktem kulminacyjnym zbrodniczej akcji, specjalnie przygotowanej był najpotworniejszy w dziejach Polski — masowy pogrom ocalałej garstki ludności żydowskiej w KIELCACH W DNIU 4-go LIPCA 1946 ROKU.

Kilkutysięczna masa SPROWOKOWANA I PODJUDZONA PRZEZ REAKCYJNYCH ZBRODNIARZY — napadła na dom przy ul. Planty Nr 7, zamieszkały przez ludność żydowską i w ciągu kilkugodzinnej rzezi skatowała na śmierć 41 niewinnych osób i zmaltretowała w straszliwy sposób 40 osób.

Niczego nie przeczuwający spokojni mieszkańcy domu przy ulicy Planty 7 zostali otoczeni przez szumowiny. Wyrzucono ich z mieszkań pierwszego piętra wprost na bruk podwórka i ulicy, gdzie na poszczególne ofiary rzucały się grupy osób, masakrując je ciosami rur żelaznych, sztachet, cegieł i kamieni itp.

Podżegacze w akcji

Wśród tłumu uczestników tego masowego mordu uwijali się pod-

(Dokończenie na str. 2)

Całkowite porozumienie

Konferencja pokojowa sama zadecyduje o regulaminie obrad

PARYŻ. 9.7. (PAP). — W poniedziałek wieczorem ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw obradowali do godz. 22.30.

Ministrowie 4 mocarstw, opracują regulamin i przedłożą go delegatom 21 państw jako sugestie, ale nie podyktuje im decyzji.

Konferencja 4 ministrów poleciła rządowi francuskiemu wysłanie zaproszeń w imieniu 4 mocarstw. Chiny nie będą stroną zapraszającą.

Ministrowie zgodzili się, aby obrady konferencji pokojowej toczyły się w 5 odrębnych komisjach, z których każda zajmie się jednym traktatem. Decyzja w komisjach, z których każda zajmie się jednym traktatem. Decyzja w komisjach zapadać będzie większością 2/3 głosów.

Czterej ministrowie zgodzili się, że Francja dopuszczona będzie do dyskusji nad traktatami z Finlandią i państwami Bałkańskimi.

Eksport węgla do Francji

za artykuły przemysłowe

WARSZAWA, 9.7. (API). — W dniach najbliższych podpisana zostanie w Paryżu umowa handlowa polsko-francuska. Wstępne rozmowy ze strony polskiej prowadzi w Paryżu doradca traktatowy ministerstwa Żeglugi i Handlu zagranicznego dr. Łychowski. W ramach umowy eksportować będzie my węgiel za artykuły przemysłowe.

Greiser skazany na śmierć

Szczegóły na stronie 2-giej

Sprawiedliwości stało się zadość

Greiser skazany na śmierć

POZNAŃ, 9. 7. (PAP). W dniu dzisiejszym o godz. 9.15 rano Najwyższy Trybunał Narodowy w Poznaniu ogłosił wyrok, mocą którego Artur Greiser UZNANY ZOSTAŁ WINNYM zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw i SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.

Trybunał orzekł nadto utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia skazanego. Greiser przyjął wyrok spokojnie.

We wczesnych godzinach rannych niezmierzone tłumy zaległy plac przed aulą uniwersytecką sama zaś aula po brzegi wypełniona była publicznością.

Wśród głuchego milczenia wchodzą na salę sędziowie.

Przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego prezes Sądu Najwyższego Kazimierz Bzowski odczytuje sentencje wyroku:

Sentencja wyroku

„Artur Greiser uznany został winnym tego, że:

a) w czasie od 1933 roku do maja 1945 roku na terenie Trzeciej Rzeszy, Wolnego Miasta Gdańska a następnie Polski, jako jeden z kierowników narodowo - socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (NSDAP) brał udział w związku przestępczym, jakim jest ta partia, mającym na celu za pomocą gwałtu, drogą wojen napastniczych i popełniania przestępstw — ustanowienie w Europie, a w tej liczbie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej ustroju narodowo-socjalistycznego i wdzielenie do Niemiec obcych terytoriów, w szczególności ziem wchodzących w skład Państwa Polskiego z mocy traktatu wersalskiego.

b) Z ramienia tejże narodowo-socjalistycznej partii kierował jej ekspozyturą na terenie Wolnego Miasta Gdańska i w tym charakterze w czasie od 1933 roku do 1 września 1939 roku wszedł w porozumienie z naczelnymi władzami rządowymi Rzeszy Niemieckiej w celu:

1) WYWOŁANIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH, zmierzających do oderwania części obszaru Państwa Polskiego, a następnie pozbawienia na pozostałym obszarze państwa jego niepodległego bytu, przy czym do urzeczywistnienia zamierzonego celu przystąpiono przez rozpoczęcie w dniu 1 września 1939 roku działań wojennych, a następnie przez wykonywanie okupacji wojennej całego kraju z pogwałceniem zasad prawa narodów.

2) JEDNOSTRONNEGO pozbawienia Państwa Polskiego uprawnień służących mu na obszarze Wolnego Miasta Gdańska na mocy art. 104 traktatu wersalskiego oraz umowy polsko - gdańskiej z 1920 roku, tudzież konferencji, zawartej następnie na podstawie rzeczonego traktatu i umowy oraz na podstawie prawomocnych orzeczeń instytucji międzynarodowych.

Zamierzony cel został urzeczywistniony przez powołanie w uchwale senatu gdańskiego z dnia 23 sierpnia 1939 roku podległego Fuehrerowi Trzeciej Rzeszy gauleitera partii narodowo socjalistycznej w Gdańsku Alberta Foerstera na stanowisko naczelnika Wolnego Miasta Gdańska, który ustawą z dnia 1. 9. 1939 uchwalił konstytucję Wolnego Miasta i jednostronnie przyłączył je do Rzeszy.

c W okresie od 12 września 1939 r. do połowy stycznia 1945 roku, początkowo jako szef zarządu cywilnego przy dowództwie wojskowym w Poznaniu, następnie zaś od 26. 10. 39 r. jako namiestnik Rzeszy (reichstadthalter), a jednocześnie okręgowy kierownik NSDAP (gauleiter) na obszar woj. poznańskiego, części łódzkiego i pomorskiego, wcielonych do Rzeszy pod nazwą „Wartheland", przekraczając uprawnienia przyznane władzy okupującej kraj naruszając zasady prawa narodów oraz postulaty ludzkości i sumienia narodów, bądź z własnej inicjatywy, bądź urzeczywistniając przestępne wskazania władz cywilnych i wojskowych Rzeszy Niemieckiej, działał na szkodę Państwa Polskiego i jego obywateli, udzielając pomocy i dokonywując

1) INDYWIDUALNYCH i zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych.

2) CZYNÓW, polegających na znęcaniu się, prześladowaniu i zadaniu uszkodzeń cielesnych oraz powodujących rozstrój zdrowia tychże osób.

3) SYSTEMATYCZNEGO niszczenia polskiej kultury, grabieży polskich wartości kulturalnych oraz germanizowania kraju i ludności polskiej, tudzież bezprawnego zaboru własności publicznej.

4) Systematycznego, bezprawnego pozbawiania ludności polskiej jej własności prywatnej.

Sentencja wyroku wylicza szereg czynów przestępczych, popełnionych przez oskarżonego Greisera, a więc dokonywanie pojedyńczych lub zbiorowych zabójstw ludności polskiej i żydowskiej, łżenie i wyszydzanie narodu polskiego oraz branie udziału w znęcaniu się nad ludnością, długotrwałe i bezprawne pozbawienie osób cywilnych wolności połączone ze szczególnym udręczeniem tychże osób, przymusowe wysiedlanie zbiorowe lub indywidualne ludności cywilnej na obszarze tzw. Generalnej Gubernii oraz do obozów pracy przymusowej, wywożenie dzieci wbrew woli rodziców i opiekunów oraz umieszczanie ich w celu zupełnego zniemczenia w niemieckich rodzinach i zakładach wychowawczych w głębi Rzeszy, dokonywanie rozboju, kradzieży zwykłej i rozbójniczej, wymurzania oraz przywłaszczania mienia ruchomego obywateli polskich oraz całego mienia publicznego na obszarze tzw. „Wartheland", przeprowadzenie degradacji obywateli państwa okupowanego ze względu na ich przynależność narodową lub rasową przy jednoczesnym uprzywilejowaniu ludności niemieckiej, samowolne i samorzutne obostrzenie wyjątkowych przepisów władz centralnych Rzeszy przez surowsze dla Polaków ukształtowanie prawa pracy, wprowadzenie sądów doraźnych i dalsze podwyższenie wieku dla zawierania małżeństw.

W dalszym ciągu sentencja wymienia czyny przestępne oskarżonego Greisera, polegające na pozbawieniu Polaków wszystkich wyznań możności swobodnego uprawiania kultu religijnego, co następowało w drodze usunięcia większości księży, wysiedlonych do Generalnej Guberni, odebrania Polakom większości świątyń przy równoczesnym zakazie uczęszczania do świątyń, przeznaczonych dla ludności niemieckiej, oraz ograniczenie czasu trwania nabożeństw.

W zakończeniu sentencja wyroku wymienia szczegółowo czyny oskarżonego, polegające na bezwzględnym eksploatowaniu siły roboczej polskiej ludności dla podniesienia potencjału wojennego Trzeciej Rzeszy przez wytworzenie specyficznych warunków pracy, powodujących stopniowe wyniszczenie tej ludności.

W dziele szkód, wyrządzonych dorobkom kulturalnym narodu polskiego, wyrok uznaje Greisera winnym skasowaniu bądź zniszczeniu wszystkich placówek naukowych, kulturalno-oświatowych, prasy, radia, filmu, teatru, jak również zniszczenia całego polskiego szkolnictwa oraz licznych zabytków i pomników kultury i sztuki polskiej.

Wszystkie powyżej wymienione czyny podlegają karze z mocy powołanych przez sentencję wyroku przepisów kodeksu karnego oraz dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 16) o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.

W tych warunkach Najwyższy Trybunał Narodowy orzekł uznać Artura Greisera winnym wszystkich zarzucanych mu przestępstw z tym ograniczeniem, że zabójstw, uszkodzeń cielesnych i znęcań Artur Greiser osobiście nie dokonywał.

Za powyższe przestępstwa skazał Artura Greisera na karę śmierci. Nadto Trybunał orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych oraz konfiskatę całego mienia.

Zbrodniarze kieleccy

przed sądem doraźnym

(Dokończenie ze str. 1)

żegacze członkowie organizacji podziemnych, którzy wznosili okrzyki. „BIĆ ŻYDÓW". Niech żyje rząd emigracyjny, niech żyje Anders. Ustalono, że wśród podżegaczy i zabójców znajdowali się umundurowani andersowcy.

Zbrodnicza prowokacja

Potworna ta zbrodnia rozpoczęła się od następującej prowokacji. W dniu 1 lipca br. w nieustalonych na razie okolicznościach zniknął z domu rodzicielskiego w Kielcach 9-letni chłopiec, Henryk Błaszczyk. Ustalono w toku śledztwa, że chłopak po opuszczeniu domu rodziców — znalazł się w odległości 25 km. od Kielc na wsi, gdzie przebywał u znajomych swego ojca.

W tym samym czasie w Kielcach rozpuszczono pogłoski o ginięciu dzieci polskich, o uprowadzeniach, które przypisywane były Żydom.

Wersje te szerzono celowo w różnych warstwach społeczeństwa.

W dniu 3 lipca Henryk Błaszczyk wrócił wieczorem do domu i opowiedział wyuczoną i nieodpowiadającą prawdzie historię, jakoby spotkał na ulicy jakiegoś nieznajomego mężczyznę, który dał mu do odniesienia paczkę i 20 złotych za drogę. Mężczyzna ten zaprowadził go jakoby do domu zamieszkałego przez Żydów, gdzie odebrano mu paczkę i pieniądze, jego samego wsadzono do piwnicy, nie dając mu jedzenia. Z piwnicy tej Błaszczyk rzekomo uciekł i udał się do mieszkania rodziców.

Rodzice zameldowali o tym wypadku Milicji Obywatelskiej.

Głupota szalejącego tłumu

Podburzani przez postronne osoby szeroko rozpowiadali wszystkim napotkanym ludziom o wydarzeniu. Po drodze do Milicji chłopak również wskazał dom przy ul. Planty 7, gdzie go rzekomo uwięziono i pierwszego napotkanego Żyda jako sprawcę jego uwięzienia.

Dochodzenie przeprowadzone przez Milicję, która zatrzymała człowieka, wskazanego przez Błaszczyka ustaliło ponad wszelką wątpliwość, że zeznania chłopca były fałszem i wymysłem.

Tymczasem jednak na ulicy Planty zbierał się tłum ludzi, który podburzony przez agitatorów rozpoczął pogrom Żydów, zamieszkałych w domu przy ul. Planty Nr. 7. W razie tacie pogromu zamordowano 41 osób. Pogrom wywołany i podtrzymywany przez czynniki reakcyjne rozszerzył się na całe miasto i okolicę. Jak stwierdza akt oskarżenia, oskarżona Biskupska Antonina urodzona w roku 1920, mężatka, matka jednego dziecka, podburzała tłum do bicia i mordowania, wznosząc hasła: „Precz z Żydami, oni mordują nasze dzieci".

Przywódca tłumu Jurkowski

Oskarżony Jurkowski Edward kierował tłumem napastników, podżegał i wzywał do mordowania, poprowadził tłum pod dom zamieszkały przez Żydów i wezwał napastników do wtargnięcia do domu. Osk. Jurkowsk przyznał się do udziału w zbrodni.

Osk. Pokrzywiński Józef, urodzony w r. 1903 stolarz z zawodu brał udział w napadzie na dom przy ul. Planty 7. Oskarżony zamordował jedną z ofiar w ten sposób, że bił nieszczęśliwego drewnianą sztachetą do chwili, gdy ofiara upadła na ziemię, następnie Pokrzywiński tak długo deptał leżącego po twarzy, aż nieszczęśliwy wyzionął ducha.

Dobił on również nieustalonego nazwiska kobietę, którą tłum obalił na ziemię w ten sposób, że skoczył jej na piersi i zadeptał ją na śmierć.

Kijem w głowę

Oskarżony Chorążak Julian, urodzony w 1926 r. brał udział w napadzie na dom. W mieszkaniu dozorcy domu bił po głowie kijem starego dozorcę Polaka. Osk. Chorążak podjudzał tłum do mordowania i brał bezpośredni udział w biciu Żydów.

Oskarżony Błachut Władysław urodzony w 1925 roku, funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, wysłany na posterunek do domu przy ul. Planty 7, groził zamieszkałym tam Żydom słowami: „Niemcy was nie wymordowali, to my was wymordujemy". Oskarżony bił i usiłował zrabować buty jednej z ofiar.

Oskarżony Rurarz Stanisław, urodzony w roku 1926 brał udział w zamordowaniu jednej z ofiar, bijąc nieszczęśliwego kamieniem w głowę i piersi. Krew ofiary obryzgała ubranie Rurarza. Usiłował on zmyć plamy krwi, lecz ślady krwi pozostały na jego ubraniu.

Oskarżony Szcześniak Tadeusz, urodzony w roku 1915 bił ofiarę kamieniem i rura od kaloryferu.

Oskarżony Kukliński Józef, urodzony w roku 1907 dobijał jeszcze ofiary. Ubranie jego było silnie powalane krwią. W chwili aresztowania miał ręce zbroczone krwią.

Rurarz Stanisław i Kukliński Józef przyznali się całkowicie do popełnienia zarzucanych im zbrodni. Ponadto Rurarz obciążył swymi zeznaniami Szcześniaka.

Kapral M. O. mordercą z premedytacją

Oskarżony Mazur Stefan, urodzony w roku 1922, kapral M. O. wraz z oskarżonym Kazimierzem Nowakowskim (urodzonym w roku 1918), Józefem Śliwą (ur. w roku 1907) i Pruszkowskim Antonim (ur. w roku 1901) napadł na mieszkanie, w którym zamieszkiwała Fisch Regina z kilkutygodniowym dzieckiem. W mieszkaniu obecny był również Moszkowicz Abram. Napastnicy kazali nieszczęśliwym wyjść z mieszkania, posadzili ich na samochód i wywieźli za miasto. W odległości 8 klm. od miasta w lesie kazano nieszczęśliwym wysiąść. Fischowa i Moszkowicz błagali napastników o darowanie im życia i proponowali wykup. Mazur wziął od Fiscowej 1 dolarów, 3 złote pierścionki z brylantami, złote szpilki i kolczyki. W pewnej chwili nieszczęśliwi spróbowali uciec. Fischowa upadła. Mazur, który ścigał uciekającą, strzelił jej w głowę z automatu. Również dziecko zostało zastrzelone przez osk. Mazura. Mordercy oddali szoferowi dwa dolary, pierścionek i szpilkę i wrócili do miasta, gdzie usiłowali spieniężyć zrabowane kosztowności.

Podczas konfrontacji Moszkowicz rozpoznał wszystkich sprawców mordu: Mazura, Nowakowskiego, Pruszkowskiego i Śliwę. Oskarżeni Mazur, Nowakowski i Pruszkowski przyznali się całkowicie do winy. Mazur wyjaśnił dodatkowo, że na drugi dzień po napadzie był w mieszkaniu Fischowej i powiedział dozorczyni, że może sobie zabrać rzeczy, bo gospodarze już nie powrócą.

Pruszkowski zeznał, że inicjatorem napadu i mordu był Nowakowski. Osk. Śliwa przyznał się do winy częściowo. To on usiłował sprzedać kolczyki i pierścionki u jubilera w Kielcach. Prokuratura kwalifikuje te zbrodnie z art.art. 22, 24, 27, 28 kodeksu karnego wojskowego, z art. 22 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa i z szeregu artykułów kodeksu karnego.

Przyznają się do winy

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytuje oskarżonych, czy przyznają się do winy. Z wyjątkiem osk. Szcześniaka wszyscy pozostali oskarżeni przyznają do winy całkowicie lub częściowo. Przewód sądowy w całej rozciągłości potwierdza akt oskarżenia. W dniu dzisiejszym przeprowadzone zostanie postępowanie dowodowe.

Robotnicy Łodzi potępiają

zbrodnie kielecką

Wczoraj robotnicy i pracownicy przemysłu łódzkiego, instytucji użyteczności publicznej oraz urzędów państwowych i samorządowych, na spontanicznych zebraniach i masówkach w zdecydowany sposób potępili wrogie Polsce i narodowi polskiemu elementy, które przez morderstwa i masakry Żydów chcą doprowadzić do zaburzeń w Polsce.

Wystąpienia antysemickie w w Kielcach wskazują wyraźnie jak stwierdzają zgodnie wszystkie rezolucje, kim są inspiratorzy i prowokatorzy kieleccy i dlatego świat pracy Łodzi domaga się natychmiastowego wymiaru sprawiedliwości wobec winnych.

Wiadomości ze świata

+ WŁADZE m. Ujścia w Czechach wprowadziły przymus pracy dla wszystkich Niemców w wieku od lat 16 do 60. Niepracujący nie otrzymają kartek żywnościowych.

+ PREMIER de Gasperi oświadczył, że Włochy będą bronić na konferencji pokojowej swych praw do ostatka.

+ REUTER podaje, iż w Indonezji trwają nadal krwawe walki.

+ SĄD wojskowy w Tiranie skazał 9 zdrajców - kollaboracjonistów na karę śmierci oraz 24 na kary więzienia od 14 do 30 lat.

+ CZARNA lista firm współpracujących z Niemcami została przez rządy USA, Anglii i Kanady zniesiona, gdyż mienie poniemieckie w państwach neutralnych przejęte zostało przez aliantów.

+ WĘGIERSKI min. spr. wewnętrznych ogłosił rozporządzenie rozwiązujące 80 organizacji faszystowskich (!?)

+ W SOUTHAMPTON wybuchł strajk robotników portowych. Pracę w porcie objęło wojsko.

Co dzień fraszka

Na marginesie

Ministrowie Wielkiej Czwórki przygotowują się pracowicie do Konferencji Pokojowej (z prasy).

Ważne bardzo,
moim zdaniem
jest — saus do ute —
przygotowanie.

Bardzo ważne,
lecz poza tym
najważniejsze —
rezultaty:

aby na tej
konferencji,
jak najgorzej
wyszły — Niemcy.

CYK.

Po zajściach kieleckich

Ksiądz biskup Kubina piętnuje sprawców pogromu w Kielcach

Udaremniona prowokacja w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 9.7 (PAP) — Zbrodnicze elementy usiłowały sprowokować w Częstochowie wystąpienia antyżydowskie. Milicja Obywatelska powiadomiona została, że na przedmieściu Częstochowy — Zacisze tłum usiłuje zlinczować pewnego człowieka, który uważany za Żyda posądzony jest o zamordowanie młodej dziewczynki. Po przybyciu na miejsce Milicja Obywatelska stwierdziła, że ujętym przez tłum okazał się rdzenny Polak Eugeniusz Witkiewicz, robotnik fabryki „Metal".

Ks. Biskup Teodor Kubina opublikował odezwę do społeczeństwa m. Częstochowy, piętnując pogrom kielecki i wzywającą do spokoju oraz przeciwdziałania możliwościom wywołania jakichkolwiek wystąpień przeciwko ludności żydowskiej. W odezwie tej czytamy między innymi:

„W Kielcach dokonano zbrodni masowego mordu na osobach obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamordowano 32 Żydów i 2 Polaków.

Zamordowano Żydów, którzy przeszli piekło okupacji niemieckiej, patrzyli na śmierć i męczarnie swoich najbliższych i sami uniknęli śmierci z rąk okupanta nie bez pomocy polskiego społeczeństwa chrześcijańskiego.

Moralni i faktyczni sprawcy dokonanego mordu podeptali godność człowieka oraz dopuścili się strasznego w swej formie pogwałcenia chrześcijańskiego przykazania miłości bliźniego, ogólnoludzkiej zasady „nie zabijaj".

NIC, ABSOLUTNIE NIC NIE USPRAWIEDLIWIA zasługującej na gniew Boga i ludzi zbrodni kieleckiej, której tła i przyczyny poszukiwać należy w zbrodniczym fanatyźmie i nieusprawiedliwionej ciemnocie. Fanatyzm jednych posługujących się dla celów zbrodni kłamliwymi pojęciami zamierzchłego średniowiecza, obcym wierzeniom społeczności chrześcijańskiej i zasadom zgodnego współżycia wszystkich współobywateli kraju bez różnicy narodowości i wyznania uknuli zbrodnię i wyzyskali ciemnotę innych dla dokonania tej zbrodni.. Jedni i drudzy winni być bezwzględnie i bez jakichkolwiek zastrzeżeń potępieni jako zbrodniarze pozbawieni wszelkich praw boskich i ludzkich.

Pozostawiając pierwszych osądowi wymiaru sprawiedliwości, ubolewamy nad drugimi, że dali się sprowokować do zbrodni, która zamąciła nam współżycie wewnętrzne w kraju i zniesławiła dobre imię Polaka za granicą.

Zbrodnia kielecka została bezapelacyjnie potępiona przez wszystkich, którzy mają serce, bijące tętnem miłości bliźnego, przywiązaniem do niewzruszonych wierzeń i obyczajów naszych ojców i dziadów, pełne uczuć czysto ludzkich. Wszelkie twierdzenia o istnieniu mordów rytualnych są kłamliwe.

Nikt ze społeczności chrześcijańskiej, ani w Kielcach, ani w Częstochowie lub gdzieindziej w Polsce, nie został skrzywdzony przez Żydów dla celów religijnych i rytualnych.

Nie jest znany ani jeden wypadek porwania dziecka chrześcijańskiego przez Żydów. Wszystkie szerzone w tej materii wiadomości i wersje są wymysłem świadomym zbrodniarzy lub nieświadomym ludzi obałamuconych i zmierzających do wywołania zbrodni.

Prócz Biskupa odezwę podpisali: starosta grodzki i powiatowy oraz przewodniczący Rady Narodowej.

List otwarty Rady Religijnej do episkopatu polskiego

Przewodniczący Naczelnej Rady Religijnej Żydów polskich, ogłosił za pośrednictwem PAP „list otwarty do episkopatu polskiego i inteligencji polskiej".

W liście tym czytamy m. in.:

„Od zarania dziejów Polski czynnie współpracowaliśmy dla podniesienia dobrobytu gospodarczego i świetności Rzeczypospolitej.

Kiedy wróg powstał na całość granic naszego państwa wówczas w szeregach walczących stanęliśmy i my Żydzi polscy, aby własną pierśią obronić ziemię, która nas zrodziła i karmiła. Niestety, w czasie okupacji, kiedy dławiona była prawda i bezkarnie triumfowała nienawiść, jad jej głęboko zakorzenił się w sercach wielu obywateli. Z rąk barbarzyńskiego hitleryzmu i na skutek jego kłamliwej propagandy, my Żydzi polscy, najwięcej ucierpieliśmy".

„W ciągu niespełna roku jesteśmy już po raz trzeci świadkami dobrze zorganizowanych pogromów (Rzeszów, Kraków, Kielce). Ciągle jak czerwona nić przewija się ta sama brednia o mordzie rytualnym. Ludzie, którzy przeszli gehennę cierpień w czasie okupacji, znajdują śmierć we własnym domu, padają ofiarą dzikich wybryków".

List oparty na cytatach z pisma św. kończy się następującym apelem do duchowieństwa i przedstawicieli.

Przewielebni duchowni raczcie z waszych świetnych przybytków, z ambon waszych kościołów zwrócić się z listem pasterskim do milionowych rzesz waszych wiernych aby skierować ich uwagę na krzywdę i grzech popełniony przez mordowanie niewinnych ludzi.

Inteligencjo polska, korfeusze nauki, wy chlubni spadkobiercy wielkich demokratów, wieszczów i myślicieli polskich, czyż nie nadeszła pora, aby ze świątyń wiedzy z wszystkich dla was przystępnych źródeł głośno zagrzmiał głos uświadamiający?

Zwracamy się do was w obliczu tej nowej tragedii, aby wasze ważkie i pełne dostojeństwa słowa skruszyły skamieniałe serca i przyczyniły się do wspólnej i zgodnej pracy wszystkich obywateli naszego państwa dla ogólnego dobra i szczęścia wszystkich.

Po prostu

W sprawie przeciekającego dachu

Chodzi mi o „konkretny" dach, w domu przy ul. Zawadzkiej 19. Dom ten znajduje się pod zarządem państwowym. W jego lewej oficynie dach przecieka tak fatalnie, że mieszkańcy zmuszeni są w czasie ulewy rozstawiać niezliczone ilości kubłów, misek, naczyń, by uratować od zalania meble, łóżka etc. Na klatce schodowej opadł już tynk z sufitu. Dom państwowy — a więc majątek państwa — niszczeje.

W sprawie remontu zwrócono się do Zarządu Nieruchomości i otrzymano odpowiedź, że państwo pokryje koszty w 50 proc. tj. wyasygnuje 15.000 zł. Drugie 15 tysięcy dać muszą lokatorzy. Podzieliwszy to na ilość mieszkań, otrzymamy niewielką stosunkowo sumę 500 zł.

I tu się zaczyna tragedia. Lokatorzy, którym się leje na głowę, zapłaciliby, oczywiście, z radością, ale ci, którym na razie nie leje się — odmawiają kategorycznie. Nie trzeba chyba dodawać, jak krótkowzroczne jest podobne stanowisko.

Sprawy nie można pozostawić otwartej. W podobnym wypadku Zarząd Nieruchomości powinien wywrzeć nacisk na lokatorów, a jeżeli nie posiada odpowiednich sankcji, winien je bezwzględnie otrzymać. Tego wymaga interes państwa. Sław.

Cukru w Łodzi jest dość

Pogłoski rozszerzane przez spekulantów są nieuzasadnione

W ostatnich dniach zwiększony popyt w Łodzi na cukier, przeznaczony jak zwykle w sezonie letnim na konfitury, soki itp., wykorzystywany jest przez sfery spekulacyjne, które szerzą pogłoski o rzekomym braku cukru i dążą do wywołania sztucznej zwyżki cen.

W związku z tym na podstawie informacji, zasięgniętych przez nas w kołach najbardziej pod tym względem miarodajnych, wyjaśniamy co następuje:

Zarówno Centrala Handlowa jak i „Społem" rozporządzają dostatecznymi zapasami cukru, który bezwzględnie wystarczy do nowej kampanii. Od nowej zaś kampanii cukrowej dzieli już nas czas zupełnie krótki.

Obie wspomniane instytucje rozprowadzają cukier wśród placówek do tego przeznaczonych w ilości dostatecznej, mając na względzie zaspokojenie przede wszystkim potrzeb świata pracy.

Wychodząc z tego założenia **wszystkie zapotrzebowania Zakładów Pracy potwierdzone przez Rady Zakładowe,** zaspakajane są w **pierwszej kolejności** i możliwie w szybkim tempie. W ten sposób zorganizowany świat pracy uzyskuje możność zaopatrywania się w niezbędne artykuły po hurtowych cenach komercyjnych.

„Społem" wskutek przeprowadzonego remontu wstrzymał w ostatnich kilku dniach sprzedaż cukru, co spowodowało, że kupcy zaczęli się masowo zgłaszać do Państwowej Centrali Handlowej, która w miarę możności zaspokaja potrzeby handlu w kolejności zgłoszeń.

Manewry spekulantów, mające na celu wywołanie sztucznej zwyżki cen na cukier, którego zapasy są absolutnie dostateczne, godne ostrego napiętnowania. (g)

Stronnictwo Demokratyczne w Łodzi

przygotowuje się do kongresu

W dniach 14-ym i 15-ym b. m. odbędzie się w Warszawie I-szy Kongres Stronnictwa Demokratycznego. W związku z tym w całym kraju odbywają się wybory delegatów na kongres oraz zebrania delegatów. Ostatnio zebrania takie odbyły się w Krakowie i Łodzi.

Zjazd delegatów na kongres z terenu wojew. łódzkiego i Łodzi odbył się w Łodzi w ub. niedzielę (7 b. m.). Wzięli w nim udział wszyscy delegaci oraz liczni goście.

Po wyborze prezydium zjazdu wyczerpujący referat na temat aktualnych zagadnień politycznych i problemów, wyłaniających się przed kongresem S. D. wygłosił wicemin. Chajn, sekretarz generalny Str. Demokr. Wywody wicemin. Chajna uzupełnił szeregiem wyjaśnień w sprawach kongresowych prof. dr Jodłowski.

Po krótkiej przerwie aktualne sprawy Stronnictwa na terenie Łodzi i województwa łódzkiego zreferował mgr. Boniecki. Następnie rozwinęła się b. ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. ob. ob. Z. Leśniczak, K. Mertyn, prof. dr T. Hilarowicz, red. K. Czyżowski, R. Światkowski, z ramienia Koła Kupców przy Str. Dem. — ob. ob. J. Pujdak i R. Linkowski, z ramienia rzemiosła — radny St. Jaszczak, z ramienia Koła Tramwajarzy — ob. Tomaszewski. Na zakończenie wiceminister Chajn udzielił szeregu wyjaśnień odnośnie poruszonych w dyskusji spraw i zagadnień.

Zjazd zamknął przemówieniem mgr. St. Zagórski.

Delegacja łódzka na kongres Str. Demokratycznego wyjeżdża w piątek, 12 b. m. po południu.

Koncesjonowanie przemysłu gastronom. wchodzi w stadium realizacji

W Nr 8 „Dziennika Urzędowego Min. Aprow. i Handlu" zamieszczona została instrukcja w sprawie koncesjonowania przemysłu gastronomicznego.

W myśl tej instrukcji Urzędy Wojewódzkie, a w Warszawie i Łodzi Zarządy Miejskie sporządzają w ciągu 30 dni od daty jej wydania plany, ustalające ilość koncesji na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa gastronomiczne na obszarze województwa oraz podział ogólnej ilości koncesji na poszczególne rodzaje przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego. Plan ten ma być przedstawiony Ministerstwa do zatwierdzenia i dopiero po uzyskaniu zgody Ministerstwa Urzędy Wojewódzkie lub Zarządy Miejskie mogą przystąpić do wydawania koncesji. (z)

Jak pan Krupka zabił klin klinem

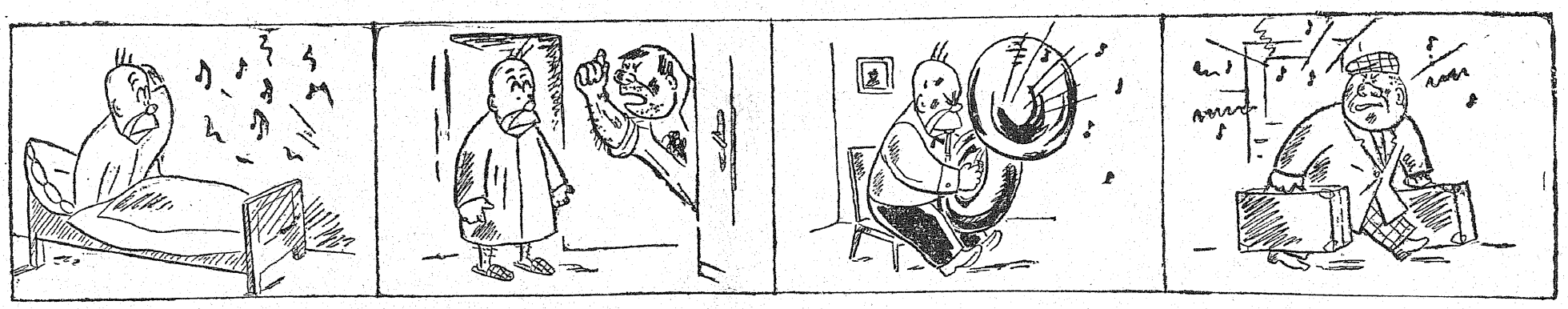

Budzi się Krupka, chwyta za głowę:
— Już pierwsza w nocy, a tu radi owe
wrzaski, muzyka, ktoś głośno gada...
Pójdę uciszyć mego sąsiada!

Prosi sąsiada (w nocnej koszuli):
— Radioodbiornik bądź łaskaw stulić,
bo mnie zupełnie przeszkadza spać!
A sąsiad: właśnie, że będę grać.

Sąsiad w dzień usnął po głośnej nocy,
a Krupka w trąbę dmie z całej mocy:
— Ta ra.ra ra! Ra ta ta ta tam!
Posłuchaj, chamie, ja teraz gram

I odtąd grali, tak na złość sobie,
Sąsiad — na radio, Krupka — na trąbie.
Trąba zwycięża: ten z radiem gość
zjeżdża z mieszkania — ma ryku dość.

Kongresy i zjazdy gospodarcze

Konferencja w Ministerstwie Przemysłu pod hasłem: „Przemysł pracuje dla wsi" — Międzynarodowy Kongres Techniczny w Paryżu

W najbliższym okresie czasu na terenie Polski odbędzie się szereg kongresów i zjazdów. W dniach 12, 13 i 14 lipca br. w Łodzi obradować będzie **ogólnopolski zjazd gospodarczy przemysłu włókienniczego.** W Bydgoszczy w dniach 14 i 15 lipca zapowiedziano wielki **kongres rzemiosła,** połączony z otwarciem interesującej wystawy.

Pod koniec lipca br. mianowicie w dniach 26, 27 i 28 bm. Biuro Organizacji Dostaw Min. Przemysłu organizuje konferencję ogólno-polską pod hasłem **„Przemysł pracuje dla wsi".** W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Min. Przemysłu, Min. Odbudowy, Min. Aprowizacji i Handlu, Min. Rolnictwa oraz wszystkich innych zainteresowanych ministerstw. Poza tym na konferencję zaproszeni zostali liczni przedstawiciele rolników, Zw. Samopomocy Chłopskiej i Zw. Gosp. „Społem".

Przedmiotem obrad będzie omówienie całokształtu spraw związanych z zaopatrzeniem wsi w artykuły przemysłowe, ustalenie rodzaju artykułów przemysłowych, których wieś najbardziej potrzebuje oraz omówienie możliwości zaspokojenia całkowitego tych potrzeb. Poza tym na konferencję zaproszeni zostali liczni przedstawiciele rolników, Zw. Samopomocy Chłopskiej i Zw. Gosp. „Społem".

Prace organizacyjne tej konferencji są w pełnym toku, czego dowodem jest powołanie do życia 14 komisji.

Na 16 i 17 sierpnia br. zwołany został do Jeleniej Góry ogólnokrajowy **Zjazd papierniczy,** połączony z uczczeniem 400-letniej rocznicy powstania w Polsce cechu papierników.

W czasie od 16—21 września br. odbędzie się w Paryżu **Międzynarodowy Kongres Techniczny,** zwołany przez Międzynarodowy Komitet Honorowy, składający się z przedstawicieli krajów, wchodzących w skład Narodów Zjednoczonych. Zadaniem kongresu będzie nawiązanie — po raz pierwszy po wojnie — kontaktów między inżynierami i technikami całego świata.

W programie przewiduje się obrady nad ogólnymi problemami technicznymi odbudowy i rozwoju ekonomicznego w świecie, nad zagadnieniem energii atomwej, nad obecnym stanem techniki w świecie oraz rolą inżyniera i technika.

Naczelna Organizacja Techniczna (NOT), pragnąc wziąć czynny udział w kongresie, powołała do życia Komitet Narodowy Polski pod przewodnictwem wicemin. inż. B. Rumińskiego, sekretarza gen. Komitetu jest doc. dr A. Zmaczyński. Sekretariat Komitetu mieści się w Warszawie, ul. Lwowska 17, IV p.

Po Międzynarodowym Kongresie Technicznym, w którym Polska weźmie czynny udział, odbędzie się w jednym z miast śląskich dnia 15 października rb. **Kongres Techników Polskich,** połączony z inauguracją Politechniki Śląskiej. Głównym tematem Kongresu będzie 3-letni plan gospodarczy, sprawa szkolenia fachowców, sprawa eksportu i importu oraz sprawa pomiarów kraju. (Z.)

Kompletnie wyposażony szpital

przywiózł wczoraj do Łodzi piąty transport sanitarny P. C. K.

Tygodnie i miesiące mijają z „błyskawiczną" szybkością. Szczególnie daje się to zauważyć przy pożegnaniach i powitaniach pociągu sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża, który od kilku już miesięcy ruchem wahadłowym krąży między Łodzią a brytyjską i francuską strefą okupacyjną.

Była jeszcze zima gdy żegnaliśmy pierwszy transport, udający się do Francji. Padał śnieg, gdy witaliśmy rodaków którzy przybyli do kraju spod Paryża po wielu latach nieobecności.

Słońce lipcowe powitało 5-ty skolei transport. Szybko minęło tych kilka miesięcy, tysiączne rzesze repatriantów, przeważnie dzieci, chorych i rannych powróciło do kraju dzięki doskonale zorganizowanej pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Jednocześnie pociąg sanitarny zabierał z Polski za każdym razem cudzoziemców, odwożąc ich do kraju. Ostatni transport zajął się repatriacją 900 Niemców z Wrocławia, przeważnie chorych, którzy odstawieni zostali do miejscowości Wittmund koło Wilhelmshaven.

W powrotnej drodze pociąg zatrzymał się w Bomlitz koło Fallingbostel (strefa brytjska). Zabrał stamtąd kompletnie zorganizowany szpital polski wraz z personelem lekarskim, pielęgniarskim i administracyjnym oraz 350 chorymi.

Wszyscy chorzy czują się doskonale, jak również obsługa lekarska. Przewiezienie całego szpitala jest dowodem, jak wiele można zdziałać przy dobrej organizacji i dobrej woli.

Następny transport, 6-ty, wyruszy do Paryża 15 bm. *(l.)*

Wzdłuż i wszerz Polski

Fabryka guzików w Cieszynie

Fabryka Guzików i Wyrobów Metalowych w Cieszynie jest jedynym w kraju producentem guzików bieliznianych. Produkcja jej przekroczyła już normy przedwojenne. Obecnie wytwarza się miesięcznie 15 tys. grossów guzików z płótna i przędzy, celuloidu i metalu oraz 450 kartonów spinaczy z drutu stalowego do pasów pędnych. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony dział guzików szklanych.

Fabryka wagonów w Elblągu

Fabryka wagonów w Elblągu, należąca przed wojną do wielkiego niemieckiego koncernu „Schickau Werke", rozpoczyna obecnie częściowo produkcję. Znajdzie w niej zatrudnienie około 1.000 robotników.

Obroty towarowe w portach

W maju br. weszły do portów — 493 statki o pojemności 461.152 NRT, wyszło — 477 statków o pojemności 448.339 NRT. W maju zjawiła się po raz pierwszy bandera francuska reprezentowana przez 3 statki, które zawinęły po węgiel do Gdańska oraz bandera holenderska.

Z działalności PCK na Śląsku

Śląsko-dąbrowski okręg PCK zarejestrował na swoim punkcie noclegowo-odżywczym, przeznaczonym dla obcokrajowców, ponad 41.000 cudzoziemców, którzy w 200 transportach wyjechali do krajów macierzystych. Reprezentowali oni 29 narodowości.

Gdańska Dyrekcja Odbudowy

Gdańska Dyrekcja Odbudowy zajęła się ostatnio odbudową gmachów szpitalnych. Najważniejszą pozycją jest odbudowa kliniki ginekologicznej we Wrzeszczu, w której m. in. buduje się sala amfiteatralna obliczona na 250 słuchaczy. Poza tym remontuje się szpital PCK w Gdańsku oraz szpital dziecięcy; wykończa się również szpital wojskowy w Oliwie. W Gdyni w remoncie znajduje się Szpital Powszechny Miejski oraz szpital zakaźny; w Sopocie i Elblągu — szpitale zakaźne.

Budowa mostu na Wiśle

Huta „Zabrze" przystąpiła do wstępnych robót dla wykonania mostu na Wiśle we Włocławku. Długość mostu będzie wynosiła 600 m. Termin ukończenia budowy przewidziany jest na koniec br.

Teatr powszechny TUR

»Wilki w nocy«

RITTNERA

Jak gdyby ktoś zanurzył kij w spokojną, gładką toń stawu, wzburzył wszystko, wymieszał, poruszył muł i wodorosty, a potem wyjął kij i poszedł sobie dalej... Woda uspokoi się, muł opadnie na dno i wszystko będzie w porządku. Owa spokojna powierzchnia stawu to ramy sztuki Rittnera — owo zaś wzburzenie, wywołane czyimś niesfornym kijem, to jej treść.

W tej historii „nieskazitelnego" prokuratora, który musi rezygnować z oskarżenia, choć ma w ręku najbardziej niewątpliwe dowody zbrodni i to rezygnować dwukrotnie, za każdym razem opłacając swe zrzeczenie gorszym stopniem kompromisu i kompromitacji, i nie może postąpić inaczej, bo groziłaby mu kompromitacja jeszcze znacznie większa — w tej historii są perspektywy, pozwalające nam zwrócić uwagę na rozkład firm obyczajowych i moralności mieszczańskiej.

Są w „Wilkach w nocy" dwie postacie, które powinny być granitowo spokojne i pewne siebie. To Radczyni, matka Prokuratora i jego służący Adolf. Dwie postacie drugoplanowe, znowu jedynie ramy właściwego widowiska. Radczyni jest pewna siebie, bo pochodzi z pokolenia mieszczaństwa zdobywczego i zwycięskiego; do jej świadomości nie może dojść nic, co sprzeczne z tradycją, która stała się już dla niej całym życiem. Służący zaś znajduje się wogóle poza mieszczaństwem i dlatego może patrzeć okiem obojętnego widza na wszystko, co dzieje się na scenie. Ale inna? Mamy tu kilka pokoleń, przynajmniej pokoleń duchowych, z których każde jest pokoleniem rozkładu. Prokurator to zewnętrznie zbiór tych samych formuł i zasad, które tak gorliwie wyznaje jego matka, ale już bez wiary w sens tych zasad, co czyni z niego postać zrobaczywiałą wewnętrznie, tchórzliwą, zakłamaną. Jego przyjaciel, Prezes, to typ „liberała". Jest inteligentniejszy od innych i może kpi sobie z form moralnych, z którymi zresztą nie wiąże go tak żywa tradycja; ale ten brak form okupuje równocześnie brakiem treści. Prokurator jest napuszonym hipokrytą, Prezes ironizującym cynikiem. Julia, żona prokuratora, to już zupełna klęska wszystkich starych, mocnych zasad mieszczaństwa, to unicestwienie ich w chaotycznej, nerwowej nadwrażliwości; nią rządzą tylko zmienne nastroje i uczucia. Jest dobra, łagodna, poczciwa, trwożliwa — i to pozwala jej przebrnąć spokojnie przez wszystkie wiry swojego życia; Morwicz jest taki sam, jak ona, ale jego uczucia były gwałtowniejsze, koleje losu trudniejsze i dlatego stał się wykolejeńcem. Żaneta Dylska, jego „mocna" przyjaciółka, również nie posiada prawdziwej mocy. To dopiero pierwsze próby montowania jakiejś innej moralności — odpowiedniej dla wydziedziczonych i skrzywdzonych.

Reżyser (S. Daczyński) bardzo starannie opracował spektakl. Wysiłki jego — jak się zdaje — zmierzały przede wszystkim w dwóch kierunkach: wydobycia treści psychologicznej i specyficznego nastroju oraz precyzyjnego zmontowania poszczególnych sytuacji, co pozwoliło równocześnie wydobyć wielki dynamizm dramatyczny sztuki Rittnera. Oba zamierzenia zostały w pełni zrealizowane. Jedynie ironia Rittnera, bardzo dyskretna i powściągliwa w najzjadliwszych nawet momentach, zmienia się w tym widowisku w zupełnie wyraźną karykaturę. Karykatury tej jest w przedstawieniu dość sporo. Mogłoby się zdawać, że ma ona służyć otwarciu tych dalszych perspektyw „socjologicznych", o których mówiłem, a których ukazanie uważam za konieczny warunek dzisiejszego ambitnego przedstawienia „Wilków w nocy"; ale nie, ta karykatura spełnia w widowisku inne zadania i opiera się na innych zamierzeniach. Jest ona wynikiem — najzupełniej zresztą słusznego — dążenia do sharmonizowania całości spektaklu z grą najważniejszej postaci i najwybitniejszego aktora w przedstawieniu — Józefa Węgrzyna. Warto o tym powiedzieć kilka słów, bo naogół ekspresjonizm sceniczny już u nas zanika. Węgrzyn jest jednym z ostatnich jego wielkich przedstawicieli.

Ekspresjonizm na scenie, to kierunek silnie psychologizujący i równocześnie antyintelektualny. Psychologizm dochodzi w nim do granic, które w wyraźny sposób deformują „naturalne" kształty człowieka. Bo przecież nasze „naturalne" reakcje to wynik pewnych społecznych nawyków, nabytych na drodze intelektualnej; gdy cierpimy, strzeżemy się zbytnio krzywić twarz, choćby nawet nas nikt nie podglądał. Ekspresjonizm chce poprzez te formy nawykowe przedostać się dalej, głębiej, do owych witkiewiczowskich „bebechów" i wyrazić dramatyczne stany ludzkiej „natury". Domeną teatralnego ekspresjonizmu jest przede wszystkim mimika twarzy i timbre głosu; ruchy postaci stają się inne, mniej naturalne, bardziej ostro rysujące każdy obraz. Węgrzyn, grając Prokuratora, stwarza typ człowieka, u którego zewnętrzne opanowanie i dyskrecja są nad wyraz silnie zakorzenioną formą bycia. Mimo to jego mimika łączy z doskonałą precyzją wielką ostrość wyrazu, prowadzącą w momentach ironii autora wobec postaci do zdecydowanej, zjadliwej karykatury. Ponieważ powstaje w ten sposób świetna, ogromnie ciekawa postać, musiało to być wiążące dla reżysera i reszty wykonawców.

E. Łabuńska jako żona Prokuratora bardzo dobrze potrafiła dostosować się do takiego stylu gry. Wyraża się to u niej nie w ekspresjonizmie, który młodszemu pokoleniu aktorów jest raczej obcy duchowo, ale w poddaniu się nastrojowi poszczególnych fragmentów tekstu jej roli. Opierając się przede wszystkim na subtelnym operowaniu głosem i na dyskretnej gestykulacji, wydobywa bardzo przekonywująco nerwowość i mimozowatość swojej postaci. W. Łuczycka (Żaneta) gra ostro, zarysowując poszczególne sytuacje dobitnie, jaskrawo, czasem nawet zbyt jaskrawo (np. upraszcza wdzięk kobiecy Żanety do samej tylko kokieterii erotycznej); choć trzeba powiedzieć, że ostrość jej gry jest nieco odmiennego rodzaju, niż ta, o której mówiliśmy dotychczas, nie przeszkadza to jednak, że postać Żanety jest w rezultacie plastyczna i żywa.

Prezesem jest H. Szletyński. Cechuje go umiar, dyskrecja i raczej intelektualny stosunek do swojej postaci; jako rezoner ma rzeczywiście większe uprawnienia w tym kierunku. Sylwetkę psychologiczną swego bohatera nakreślił bardzo wnikliwie, a przepoiwszy go zlekka karykaturalnym humorem, harmonizuje w zupełności z ogólnym charakterem spektaklu. J. Świderski w bardzo trudnej roli Morwicza wydaje mi się trochę nierówny; przyznać zresztą trzeba, że ta postać jest w dramacie znacznie bardziej nierówna, niż tu na scenie. Świderski ma momenty bardzo efektowne i ciekawe aktorsko: najbardziej przekonywująco wypadają — jak mi się zdaje — jego ataki histerii. Pewne trudności sprawia mu maniera głosowa, nadająca jego wypowiedziom w tej roli nie zawsze potrzebny ton płaczliwości. Dobrzy byli również Bronowska jako Radczyni i Łabędzki (służący). W Radczyni wolelibyśmy może widzieć bardziej surową i tępą staruszkę, ta skłaniała się nieco ku kategorii „rozkosznych".

Dekoracje O. Axera rozwiązane nad wyraz inteligentnie. Bardzo proste i spokojne tło wnętrza poprzekreślane jest nerwowymi liniami niespokojnie pofałdowanych firanek, draperii, balustrad, mebli. — (Być może, że tę nerwowość warto było jeszcze dobitniej podkreślić). Harmonizuje to z ogólnym charakterem sztuki, która jest całą ładunkiem nerwowości w ramach stabilizacji i powagi. Zapewne sam dom prokuratora budowali jego silni przodkowie, tak, jak i zewnętrzne formy jego spokoju; jego własnością jest natomiast nerwowe, poplątane wnętrzne.

Ogólne wrażenie, jakie wyniosłem z tego spektaklu, było bardzo skomplikowanej natury. Najlepsze jest w nim to, co równocześnie nie pozwala podnieść odbywającego się przed oczami widza dramatu do kategorii procesu typowego. A wydaje mi się, że tylko w takich szerokich perspektywach zmieścić się dziś mogą „Wilki w nocy", jeśli mają być naprawdę twórczym i interesującym widowiskiem.

EDWARD CSATO

DZIENNIK SPORTOWY

Pięciu najlepszych lekkoatletów Polski

Po eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie tabela pięciu najlepszych wyników lekkoatletycznych Polski uległa zmianie.

Przede wszystkim w biegu na 200 mtr. przekroczono dotychczasową granicę możliwości sprintera powojennego w Polsec. Granica, którą sta nowił czas 23 sekundy obalił Danowski z Bydgoszczy uzyskując czas 22,8, którym zapewnił sobie paszport do Oslo. W biegu na 200 mtr. doskonałe wyniki uzyskało szereg zawodników, którzy osiągnęli czas poniżej 24 sekund. W biegu na 100 mtr. tabela nie uległa zmianie. Spodziewane osiągnięcie czasu poniżej 11 sekund spełzło na niczym, Danowski, który w tym sezonie kilkakrotnie uzyskał czas 11,1 sekundy w finale na bieżni warszawskiej był drugi z czasem 11 4.

W biegu na 400 mtr. czas swój po prawili Mach z Gdańska oraz Piluch z Warszawy. Piaskowy w eliminacjach był pierwszy, ale z czasem gorszym od uzyskanego już w tym sezonie. Niemile zdziwiła nas słaba forma Staniszewskiego, który na 400 mtr. był zaledwie trzeci, a na swoim dystansie — 800 mtr. — miał czas ponad 2 minuty. Wierzymy, że spadek formy minie niedługo i znów będziemy oglądać wspaniałe zwycięstwa, naszego najlepszego średniodystansowca.

W biegu na 1500 mtr. pod nieobecność Staniszewskiego, który nie startował na tym dystansie w eliminacjach Feryniec okazał się najlepszym biegaczem. Niekrasowskiego z Pleszowa wraz z jego wynikiem, za niestawienie się na bieżni warszawskiej wykreślamy z listy najlepszych biegaczy na dystansie 1500 mtr. W biegu na 5000 mtr. Dzwonkowski z Włocławka pod nieobecność Kurpessy okazał się dobrym długodystansowcem uzyskując w słabej konkurencji czas 16.02. Czas swój także poprawił Kielas z Gdańska. Pozostali długodystansowcy w tabeli na dystansie 5 km. pozostali bez zmiany.

Mówiąc o długodystansowcach należy dodać, że Widuła nadal pozostanie dla kraju legendarną postacią. Jego powściągliwość na bieżni krajowej wydaje się naprawdę bardzo dziwna. W Warszawie nie oglądaliśmy następcy Kusocińskiego. Nieobecność swoją wprawdzie wyjaśnił listownie, jednak forma jego pozostanie dla sportu polskiego nadal zagadką. Rozwiązanie jej nastąpi gdy Widuła stanie na starcie.

Rewelacją zawodów warszawskich było zaatakowanie rekordu Polski w biegu na 30 km. Atak udał się. Głuszcz z Warszawy otrzymał miano rekordzisty polskiego w biegu na 30 km., bijąc rekord Freyera. Nowy rekord Polski jest o 2 minuty 43,6 sekundy lepszy od poprzedniego.

W biegach na płotki miłą niespodziankę zrobił mstrz Polski z r. 1945 Maciaszczyk z Łodzi, który wygrał 400 mtr. przez płotki i zajął drugie miejsce na 110 mtr. przez płotki.

W skoku w dal Kuźmicki z Łodzi objął prowadzenie w tabeli. Za nim Pieńkowski oraz młody zawodnik białostocki Borodziuk. W skoku wzwyż Zwoliński uplasował się na czwartym miejscu. Szkoda, że nie startował w tej konkurencji nowy talent śląski — Gregor. W skoku o tyczce Cierpisz z Warszawy znalazł się na 3 miejscu w tabeli.

Pięć najlepszych wyników w trójskoku uległo wielkim zmianom, Kuźmicki i Skawina poprawili swoje wyniki. Oprócz nich Kuczyński z Łodzi zbliżył się do osiągnięcia 13 metrów. Także młodzi zawodnicy Antczak i Adamczyk zaklasyfikowali się ze swoimi skokami do pierwszej piątki.

W rzutach — tabelka nie uległa specjalnym zmianom. Ciekawie zapowiadający się w Warszawie pojedynek w pchnięciu kulą między Gieruttą a Łomowskim zakończył się zwycięstwem Gierutty. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Prywerz z Łodzi. Dopiero na trzecim miejscu znalazł się Łomowski z Gdańska. Wyniki w rzutach były tak beznadziejnie słabe, że nie warto o nich wspominać.

Poniżej podajemy tabelkę pięciu najlepszych wyników lekkoatletycznych w konkurencjach męskich w Polsce:

Tabela pięciu najlepszych wyników lekkoatletycznych.

100 mtr.

1. Danowski (bydg.) 11,1, 2. Rutkowski (Pozn. 11,2 3. Lipowski (Ł.) 11,2, 4. Buhl (Bydg.) 11,3, 5. Filipek (Chrzanów) 11,3.

200 mtr.

1. Danowski (Bydg.) 22,8, 2. Dunecki (Toruń) 23,5, 3. Mach (Gd.) 23,5, 4. Jaraczewski (Łódź) 23,5, 5. Filipek (Chrzanów) 23,6.

400 mtr.

1. Piaskowy (Kraków) 51,9, 2. Puzio (Kraków) 52,6, 3. Staniszewski (W-wa) 52,8, 4. Mach (Gdańsk) 53,0 5. Piluch (W-wa) 53,8.

800 mtr.

1. Staniszewski (W-wa) 1.58,0, 2. Feryniec (Kraków) 2.04,7 3. Żołądź (Kraków) 2.04,8, 4. Mirowski (Warszawa) 2.05,5, 6. Łapiński (W-wa) 2.05,6.

1500 mtr.

1. Staniszewski (W-wa) 4.12,7, 2. Kurpessa (Łódź) 4.20,2, 3. Feryniec (Kraków) 4.21,0, 4. Wideł (Kraków) 4.23,2, 5. Widerski (Kraków) 4.23,7.

5000 mtr.

1. Kurpessa (Łódź) 15.58,2, 2. Dzwonkowski (Włocł.) 16.02,0, 3. Jurzak (Śląsk) 16.02,6, 4. Kielas (Gd.) 16.08,0, 5. Wierkiewicz (Poznań) 16.09,6.

10000 mtr.

1. Widuła (Częstochowa) 32.19,1, 2. Jastrzębski (Kraków) 35.28,5, 3. Więcek I (Kr.) 36.10,8 4. Więcek II (Kr.) 36.29,5, 5. Cegielski (Kraków) 37.31,2.

30 km.

1. Głuszcz (W-wa) 1;58.52,4 (**nowy rekod Polski**), 2. Kurek (Krotoszyn) 2;07,11,4, 3. Ruszlewski (Warszawa) 2;08,57,9.

3000 mtr. z pzeszkodami.

1. Kramek (Lublin) 10.52,2, 2. Świniarski (Szczecin) 10.58,5, 3. Osiński (Bydg.) 11.19,0.

Chód 10 km.

1. Śliwński (Ostrowiec) 1;03.04,4, 2. Rawicz (Kraków) 1;04.07,8, 3. Grajda (Warszawa) 1;04,59,6.

110 mtr. przez płotki

1. Haspel (Kraków) 16,2, 2. Gierutto (W-wa) 16,5, 3. Skawina) (Kraków) 17,2, 4. Maciaszczyk (Łódź) 17,2, 5. Oszast (Kraków) 18,3.

400 mtr. przez płotki

1. Puzio (Kraków) 59,5, 2. Haspel (Kraków) 62,0, 3. Luther (Kraków) 64,7, 4. Maciaszczyk (Łódź) 64,8, 5. Dotzauer Kraków) 65,0.

Skok w dal

1. Kuźnicki (Łódź) 6,57, 2. Pieńkowski (W-wa) 6,50 3. Borodziuk (Białystok) 6,47, 4. Kusza (Pozn.) 6,44, 5. Chmiel (Śląsk) 6,41.

Skok wzwyż

1. Gregor (Śląsk) 178, 2. Hoffman (Pozn.) 177, 3. Gierutto (W-wa) 176, 4. Zwoliński (W-wa) 176, 5. Puzio (Kraków) 175.

Skok o tyczce:

1. Morończyk (Kraków) 3.60, 2. Mucha (Śląsk) 3,40 3. Cerpisz (W-wa) 3,40, 4. Frost (Gd.) 3.32, 5. Szendzialorz (Śląsk) 3.30.

Trójskok:

1. Kuźnicki (Łódź) 13,30, 2. Skawina (Kraków) 13,22, 3. Kuczyński (Łódź) 12,82, 4. Adamczyk (Wrocław) 12,64, 5. Antczak (Gdańsk) 12,55.

Pchnęcie kulą:

1. Gierutto (W-wa) 15,29 2. Łomowski (Gdańsk) 14,45, 3. Prywer (Łódź) 14,10, 4. Adamczyk (Wrocław) 13,50 5. Pieńkowski (Warszawa) 12,99.

Rzut dyskiem:

1. Gierutto (W-wa) 43,81, 2. Łomowski (Gdańsk) 42,73, 3. Kuźnieki (Łódź) 41,26, 4. Hoffman (Poznań) 40,66, 5. Strzałkowski (Warszawa) 39,65.

Rzut oszczepem:

1.Mikrut Fr. (Bydg.) 56,70, 2. Gierutto (W-wa) 55,50 3. Szendzielorz (Śląsk) 52,54, 4. Rytczak (Łódź) 51,96, 5. Siałowąs (Olsztyn) 49,30.

Rzut młotem:

1. Kozubek (Śląsk) 49,07, 2. Masłowski (Bydg.) 41,28, 3. Więckowski (Bydg.) 41,08, 4. Zingler (Śl.) 40,85, 5. Stańczyk (Śląsk) 37,71.

Jak widzimy Warszawa zajmuje w tabeli pięć pierwszych miejsc (Staniszewski 2, Gierutto — 2 i Głuszcz — 1), Kraków zajął cztery pierwsze miejsca przez Puzia, Piaskowego, Haspela Morończyka, Łódź i Bydgoszcz zajmują po trzy pierwsze miejsca (z).

Polscy szermierze remisują w Czechosłowacji

W Cieplicach (Czechosłowacja) odbył się mecz szermierczy pomiędzy reprezentacją Polski i Czechosłowacji. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Polacy odnieśli zwycięstwo w szpadzie, Czesi — w szabli. W szpadzie piękny sukces odniósł Zaczyk (Katowice), odnosząc cztery zwycięstwa. Dr Nawrocki i Banaś odnieśli po dwa zwycięstwa. W szabli dr Pappe zwyciężył trzykrotnie. Pozostałe punkty dla barw Polski zdobyli: Zaczyk, Wójcik i Fokt.

W Czechosłowacji występowali również szermierze łódzkiego ZZK, którzy w meczu rewanżowym z SK Rigel (Praga), walcząc w trzech rodzajach broni, przegrali w stosunku 0.5:2.5.

Wyniki w poszczególnych broniach przedstawiały się następująco: floret 5:11, szpada — 6:9 i szabla 8:8.

Szermierze polscy po uzyskaniu tak wspaniałego wyniku w Czechosłowacji, najprawdopodobniej w najbliższym czasie wyjadą do Szwecji. W tej sprawie toczą się już początkowe pertraktacje, gdyż kontakt z szermierzami Szwecji został nawiązany podczas ich wizyty w Łodzi.

O poważne imprezy lekkoatletyczne w Łodzi

Na eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie, zawodnicy Łodzi zdobyli cały szereg pierwszych miejsc. Zwycięstwa pozwoliły lekkoatletyce łódzkiej wysunąć się na jedno z czołowych miejsc w Polsce. Jakkolwiek uzyskane przez łodzian wyniki nie są rewelacyjne, to jednak widzi się duży postęp, osiągnięty dzięki intensywnym treningom. Miejmy nadzieję, że łodzianie nie powiedzieli w Warszawie swego ostatniego słowa i wszystkie dotąd uzyskane wyniki w niedługim czasie ulegną znów poprawie.

Ostatnio sportowa Łódź emocjonuje się jedynie zawodami piłki nożnej.

Dziś, gdy posiadamy dość pokaźny ilościowo i jakościowo zespół lekkoatletyczny, należałoby pomyśleć o zorganizowaniu poważniejszych zawodów lekkoatletycznych, gdyż sport ten w naszym mieście jest ciągle mało popularny. Tylko poważne zawody z dobrą oprawą organizacyjną mogą spopularyzować lekkoatletykę na terenie Łodzi.

Uważamy, że organizacja podobnych zawodów, jakie mieliśmy przed kilku dniami w Warszawie, nie wymaga aż tak wielkiego nakładu kosztów, by ze sprzedaży biletów nie osiągnąć pokrycia.

Do wielu konkurencji można również wpleść bieg na 10 km i zaprosić ciągle mitycznego Widułę, który najprawdopodobniej osiedli się na stałe w Łodzi.

Widuła nie posiada w Polsce groźnych rywali. Można więc zaprosić do konkurencji biegu na 10 km kilka zawodników zagranicznych.

Łódź żywo interesująca się każdą imprezą, z pewnością na dobre zawody lekkoatletyczne przybędzie licznie na stadion.

Mecz w Koluszkach

Rozegrany w koluszkach mecz piłkarski pomiędzy miejscowym Z. Z. K. a R. K. S. TUR (Chojny) zakończył się zwycięstwem ZZK w stosunku 6:0 (2:0).

Bramki zdobyli: Michalak — 2, Laszczyk — 3 i Sołtyszewski — 1. Sędziował p. Środa.

Uczmy się pływać

Na liczne zapytania miłośników pływania, a szczególnie tych wszystkich, którzy chcą nauczyć się pływać, Polska YMCA w Łodzi odpowiada, że najprawdopodobniej jeszcze w lipcu (około 15 bm.) zostanie zorganizowany „Kurs nauki pływania dla dorosłych" (dla pań i dla panów).

Nauka pływania prowadzona będzie przez instruktora Polskiego Związku Pływackiego we wtorki i piątki każdego tygodnia, dla pań w godzinach: 18—19, dla panów 19—20. Czas trwania kursu — 15 godzin, ilość miejsc ograniczona do 20—25 osób.

Dla umiejących pływać basen Polskiej YMCA otwarty jest cały dzień. Korzystać mogą wszyscy, tak młodzież, jak i starsi.

Bliższych informacji odnośnie korzystania z basenu Polskiej YMCA indywidualnie, grupowo i kursy nauki pływania udziela Sekretariat Polskiej YMCA ul. Moniuszki 4a.

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

49 POWIEŚĆ

Tom II

— Bo ja wiem. Ale, przypuszczam, że niedługo — będę wiedział. Kurt to facet, który lubi o sobie dawać znak życia. Wysadzi pociąg, rozbije transport, zaatakuje ważny obiekt wojskowy... Nie tak, bracie, jak ty...

„Wiktor" obruszył się wyraźnie.

— Co znaczy jak — ja?

— No, tak — ty, wiadomo, przekładasz handelek nad wojaczkę...

— Nie kpij sobie, mój kochany, z tego handelku. Ciekaw jestem, jakby chłopcy wojowali z Niemcami bez moich dostaw żywności i broni...

Hochberg uśmiechnął się znowu.

— W porządku, w porządku, proszę nie burzyć sobie wątroby. Wiem, że jesteś dzielny chłop, a ostatni zamach na Steina dowodzi, iż nie trzymasz, jak dotąd, swoich chłopaków z bronią u nogi, ale używasz ich do kropienia szwabów. To bardzo ładnie. Ale — wracając do naszej sprawy — skoro nie ma w Kampinosie Kurta, to jak załatwić Grubera, Wolfa. Ja mam sam, czy jak?

„Wiktor" pogrążył się w zadumie. Nagle otworzyły się drzwi i dał się słyszeć przyjemny głos Lotti:

— Nie przeszkadzam? Chciałabym tylko zapytać, czy jestem potrzebna, bo muszę już iść...

Wiktor spojrzał na nią i krzyknął:

— Tak, jesteś potrzebna. Prawda, Hochberg?

Oficer wzruszył ramionami, lecz po chwili powiedział z galanterią:

— Ależ oczywiście: pani ożywi...

— Nie, nie ożywi! — przerwał „Wiktor". — Przeciwnie, pomoże utrupić...

— Co ty pleciesz? — zdziwił się Hochberg.

Ale „Wiktor", który powziął jakiś plan, nie odpowiedział towarzyszowi swemu na pytanie, tylko zwrócił się do Lotti:

— Słuchaj, moja droga, mamy na oku pewnego gestapowca, który przysiągł śmierć... Kurtowi...

Oczy Lotti zaświeciły blaskiem nienawiści.

— No, to — rzekła z naciskiem — czego się wahacie? Trzeba go sprzątnąć jak najszybciej i — już. Ja sama...

„Wiktor" pokręcił przecząco głową.

— Sama — nie, ale do pomocy. Czy chciałabyś pomóc w zlikwidowaniu prześladowcy naszego wspólnego przyjaciela.

Tak, tak, wiem, naturalnie, że byś chciała. Więc...

Hochberg wstał wyraźnie wzburzony.

— Ja się na to nie zgadzam! Pani nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa...

— Już niech pan się o to nie martwi. Nie straszne mi niebezpieczeństwo. Zwłaszcza, gdy chodzi i ocalenie życia pewnej osobie.

— Ależ tej „pewnej osobie" nic narazie nie grozi,, „Wiktor" panią bujnął, bo mu pani potrzebna do jego planu. Lotti spojrzała pytająco na „Wiktora", ale ten rzekł spokojnie:

— Hochberg egzaltuje się jak stara panna. Oczywiście, że narazie Kurtowi nic nie grozi, ale pośrednio... Zresztą, jeśli się boisz...

— Ja. Chyba — zwariowałeś.

— No, to w porządku. Więc plan mój jest następujący...

Nachylił się w stronę Lotti i Hochberga i zaczął wyjaśniać, na czym ów plan polega. Skończywszy, zapytał Hochberga:

— No, i co? Źle wykombinowałem?

Hochberg wzruszył ramionami.

— Kombinować — to potrafisz, ale mimo to wolałbym, aby pani tym razem do roboty nie używać. Przecież Gruber i Wolff właśnie na panią polują...

Ale Lotti nie okazała trwogi.

— To dobrze się składa — rzekła. — Odwrócimy sytuację: my na nich zapolujemy.

— Tak, tak — ucieszył się „Wiktor" — wy na nich zapolujecie.

No, teraz Hochberg umów się z nią i możecie odejść.

Lotti wzięła pod rękę nowego „wspólnika" i wyszli z domu, mimo ostrzeżeń Steina, że dziś na mieście jest niezbyt bezpiecznie.

Na mieście rzeczywiście nie było bezpiecznie. Widocznie pomyłka z zamachowcem z restauracji „Pod Srebrną Różą" została już wyjaśniona, gdyż Hochberg z Lotti napotykali po drodze silne, wieloosobowe patrole żandarmerii.

Mundur Hochberga robił swoje. Nikt ich nie śmiał zaczepić, ale w pewnej chwili nowodworski oberleutenant złapał urywek rozmowy oddalającego się patrolu.

— Te, Hans, widziałeś?

— A co?

— Jak się powodzi tym z gestapo? Człowiek haruje jak pies i ciągle igra ze śmiercią, a ci sobie na dziwki chodzą...

Fakt, iż Kurt umknął gdzieś bezkarnie z lasów kampinowskich, nie dawał spokoju Gruberowi. Wściekłość modlińskiego gestapowca powiększała okoliczność, iż nawet nie wiadomo było, gdzie Kurta szukać. Jak bowiem słusznie przypuszczał Hochberg w swojej rozmowie z „Wiktorem", „Grabarz" z Kampinosu wskutek tego nie dawał znaku życia. Skoro zaś nie dawał znaku życia, trudno go było zdekonspirować.

W tych oto warunkach wpadł w ręce Grubera cenny dokument: list Lotti do Kurta, pozostawiony nieopatrznie przez Steina w Centrali dyrektora Puffke.

— To już coś jest — cieszył się Gruber. — Znaczy, facet ma dzierlatkę. Gdy tylko ją złowię, znajdą sposób na jej kochanka. Ale jak ją przyhaczyć?

(C. d. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

ŚRODA 10 LIPCA

DZIŚ: Maurycego słow. Radziwoja
JUTRO: Piusa i Pelagii; słow.: Olecha.

1660 Dada wypędzenia Erian z granic Polski

1704 Elekcja Stanisława Leszczyńskiego.

1835 Urodził się w Lublinie znakomity skrzypek - wirtuoz oraz kompozytor polski — **Henryk Wieniawski.**

1851 Umarł w miejscowości Petit Brie malarz francuski **Camille Pissarro,** przedstawiciel impresjonizmu.

1919 Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwala **Reformę Rolną.**

1919 Umarł w Warszawie znakomity krytyk literacki i estetyk — **Ignacy Matuszewski**, autor licznych dzieł; m. in „Słowacki i nowa sztuka".

1943 **Lądowanie wojsk alianckich** między Syrakuzami a Licate na Sycylii.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— **tel. 252-72**
Pow. Urząd Bezp.	— **tel. 130-01**
Kom. Miejsk. M. O.	— **tel. 253-60**
Kom. Pow. MO.	— **tel. 188-02**
Pogot. Ratunk. Miejskie	— **tel. 104-44**
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— **tel. 134-15**
Pogot. lekarskie PCK	— **tel. 117-11**
Straż pożarna	— **tel. -8**
Biuro numerów	— **tel. 199-00**

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kalisza (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła".

Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19 „Wilki w nocy".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd Nr 34) — godz. 19.15 „Dzień bez kłamstwa"

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Marica"

Teatr „Syrena" (w Teatrze Letnim „Bagatela" — ul. Piotrkowska 94) — godz. 19.30 „Żołnierz Królowej Madagaskaru"

Teatr „Syrena" (Traugutta 1) — godz. 19.30 „S. O. S." gościnne występy Skarżanki i Surzyńskiego.

Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19,30 „Powrót taty" z A. Dymszą.

—o—

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — **otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.**

—o—

Miejska Galeria Sztuki — Wystawa konfekcyjna przemysłu włókienniczego.

—o—

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Ciche wesele".

„Tęcza" (Piotrkowska Nr 108) — „Dama z Malakki".

„Wisła" (Przejazd 1) — **„A imię ich milion".**

„Adria" (Główna 2) — „Kwiat miłości"

„Bałtyk" Narutowicza 20) — nie czynny

„Gdynia" (Przejazd 2); **„Hel"** (Legionów 2-4 — „Górą dziewczęta"

„Stylowy" (Kilińskiego 124) — „Zapomniana melodia".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Zajazd na rozdrożu".

„Robotnik" (Kilińskiego Nr 178) — „Ja tu rządzę".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) „Muzyka i miłość".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Profesor Wilczur".

„Rekord" (ul. Rzgowska 2) — „Skłamałam".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Moi rodzice rozwodzą się"

„Wolność" (Napiórkowskiego 16); „Legia honorowa".

„Roma" (ul. Rzgowska 84) — „Złota maska".

„Zachęta" (ul. Zgierska 26) — „Fortancerki".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Doktór Kildare".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Ja tu rządzę".

„Oświatowy OM TUR" (Kopernika Nr 8) „Cuda z piasku", kukiełki „O nieustraszonym Janku".

—o—

Program radiowy

Środa, 10 lipca 1946 roku.
Fala 224 m.

Warszawa 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." oraz dziennik poranny. Łódź 6,20 Program na dzień bieżący. Poznań 6,25 Gimnastyka. 6,35 Muzyka. Kraków 7,000 Audycja poranna. Warszawa 7,30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika. 7,35 Muzyka. 8,20 Informacje. Łódź 8,30 Rozmaitości. 8,40 Codzienny odcinek prozy — „Stara baśń" — I. J. Kraszewskiego (cz. L. Dunin-Osmolska), 8,55 skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Warszawa 12.05 Dziennik południowy. 12,35 Koncert. 12.55 Pięć min. poezji. 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja dla dzieci. 14.40 Odczyt. Łódź 14.50 Koncert rozrywkowy z płyt. 15,05 Skrzynka organizacji młodzieżowych. 15,10 „Morze bramą na świat" — rep. w opracowaniu B. Julicza. 15,20 Arie i duety operowe z płyt. 15,40 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,45 Koncert reklamowy. Warszawa 16,00 Dziennik popołudniowy. Katowice 16.30 Koncert. Łódź 16,55 Portrety pisarzy — Z. Bartkiewicz w opr. J. Pogoń-Ślizowskiego. Bydgoszcz 17,10 Koncert rozrywkowy. Warszawa 17.50 Odbudowujemy Warszawę. Łódź 17,55 Audycja dla świetlic robotniczych. 1. Huty Piotrkowskie pracują — rep. M. Szymańskiej, 2. Płyty, 3. Na fali PZZ, 4. Płyty. Kraków 18.30 Mozaika słowno-muzyczna. Warszawa 19,00 Nauka przy głośniku. 19,30 Koncert chopinowski w wykonaniu J. Ekiera. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,30 Muzyka. 20.45 Słuchowisko. Łódź 21,00 Nowe nagrania płyt. 21,20 „Z życia woj. Łódzkiego — pog. Witalisa Wolańskiego. 21,30 Koncert życzeń. 22,00 Koncert rozrywkowy — wyk. Marta Mirska i Jerzy Bielenia — piosenki, Apolinary Pindras — akordeon oraz Zdzisław Wiszniewski — akomp. 22,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Warszawa 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,20 Program na jutro. Łódź 23,30 Program na dzień jutrzejszy, zakończenie audycji. Hymn.

Nowe odcinkowe bilety kolejowe

Ponieważ od 1 sierpnia r. b. kolejowe bilety odcinkowe dla pracowników i młodzieży szkolnej wydawane będą na podstawie zaświadczeń nowego wzoru (patrz Nr 7 „Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych") DOKP Łódź, zawiadamia zainteresowane instytucje, szkoły oraz poszczególne osoby, pragnące nabyć miesięczne bilety kolejowe że wymieniony numer „Dziennika Taryf" mogą nabyć: ul. Śródmiejska 16. (p.)

Stare legitymacje prac. państwowych są ważne

Dotychczasowe legitymacje uprawniające pracowników państwowych do ulg taryfowych na PKP, są ważne jeszcze do 31 b. m.

Zebranie Koła SL

W dniu 12 lipca rb. o godz. 18,30 przy ul. Andrzeja 12 odbędzie się zebranie Koła Grodzkiego SL w Łodzi, na którym zostanie wygłoszony referat na tematy aktualne.

Członków Koła SL i sympatyków zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

AZWM „Życie"

Zawiadamia swych członków, iż w środę, dnia 10. 7. 1946 r. o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 48 ogólne zebranie organizacji terenowej. Obecność członków obowiązkowa. Zapraszamy ZWMowców — maturzystów.

Zarząd.

Nowe wydawnictwa

Mering A. Przetwory z owoców i warzyw. Kraków 1946 r. Na prawie 180 stronach tej książeczki, autor, znany specjalista w dziedzinie przetwórstwa owoców i warzyw wprowadza zapobiegliwe gospodynie w tajniki tej umiejętności. Książka, która ukazuje się bardzo na czasie, odznacza się łatwym i dla każdego zrozumiałym ujęciem przedmiotu, oraz tym, że przepisy w niej zawarte rzeczywiście dają się zastosować w każdym gospodarstwie domowym. Na uwagę zasługują tabele porównawcze zawartości różnych witamin oraz wartości odżywczej różnych produktów spożywczych. Liczne ilustracje objaśniają poglądowo treść książki.

Lorenz J. Wzorowa pasieka. Podręcznik dla pszczelarzy. Kraków 1946 rok. Jest to już trzecie wydanie tej pożytecznej książki i niewątpliwie z zadowoleniem zostanie przyjęte przez ogół osób interesujących się pszczelarstwem.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16. 18. 20. — W niedzielę i święta o godz. 14. 16. 18. 20.

Z ukosa

Szczęśliwa fauna

Człowiek miewa niekiedy dzikie zachcianki. Ja np. chciałbym w tej chwili być... bydlątkiem. Obojętnie jakim. pod warunkiem, że żyłbym w tzw. „dumnym Albionie", czyli w Anglii.

Ta zachcianka nie jest taka głupia, jak by się pozornie wydawało. Gdybym był bydlęciem (pardonnez—moi le mot!) angielskim. pasłbym się spokojnie na łąkach Kornwalii i bez obawy patrzyłbym w przyszłość. Nie bałbym się mianowicie żadnych chorób, bo wiedziałbym, że żyję pod wysokim protektoratem samego profesora Flemminga.

W tym miejscu krzyknie do mnie niecierpliwy czytelnik: „O cóż chodzi, u licha?! Dlaczego wolałbyś być bydlęciem angielskim? Mów wreszcie do rzeczy!".

A więc dobrze. Porzucam metafory i przechodzę do suchego notowania faktów. 1-go czerwca rb. zniesione zostały w Anglii ograniczenia w handlu penicillinę. Od tego dnia każdy facet, który zgłosi się do apteki z receptą lekarza wzgl. dentysty nabyć może ten cudowny specyfik.

Ta wspaniała koniunktura spowodowana została ogromnym wzrostem produkcji penicilliny w Angli. Podczas, gdy w r. 1943 produkowano miesięcznie 300 tysięcy jednostek, w r. 1946 wzrosła prawie tysiąckrotnie.

Ale na tym jeszcze nie koniec. Przewiduje się, że w najbliższym czasie penicillina zastosowana będzie w leczeniu weterynaryjnym. I oto wyjaśnia się tajemnica, dla której zapragnąłem stać się angielskim pardonnez — moi le mot!) — bydlęciem.

WŁAD.

P. S. Jak wszystkim wiadomo, u nas w Polsce, jak i w wielu innych krajach europejskich, penicillina jest dotąd, jak to się mówi, na wagę złota. Czy zatem nie byłoby słuszniejsze zwiększyć eksport tego leku z Anglii, niż rozpatrywać możliwości zastosowania go w weterynarii? Bydlęta mogą jeszcze parę lat poczekać, ale ludzie, wymęczeni wojną, ginący we wszystkich krańcach świata — nie.

Chleb na kartki

W lipcu na karty żywnościowe zrealizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb pszenno - żytni w cenie zł 2.15 za 1 kg:

Kat. I — na odcinek 1, uprawniający do nabycia 1 kg, na odcinek 2—1 kg, na odcinek 3 — 1 kg.

Kat. II na odcinek 1, uprawniający do nabycia 1 kg., i na odcinek 2 — 1 kg.

Kat. III — na odcinek 1, uprawniający do nabycia 1 kg, i na odcinek 2 — 1 kg.

Kat. IR — na odcinek 1, uprawniający do nabycia 1 kg. i na odcinek 2 — 1 kg.

Kat. IIR — na odcinek 1, uprawniający do nabycia 1 kg.

Kat. N na odcinek 1, uprawniający do nabycia 1 kg i na odcinek 2 — 1 kg.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc lipiec wydawany będzie chleb na następujące odcinki:

Chleb pszenno - żytni w cenie zł 2.15 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK" odcinek Nr 32, uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

Na karty rodzinne „MK" odcinek Nr 32, uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

Odcinki chlebowe powinny być zrealizowane najpóźniej do dnia 20 lipca rb.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina wszystkim posiadaczom kart żywnościowych, że odcinki wywołane w pierwszej dekadzie traca swa ważność z dniem 10 b. m.

W sprawie mleka

Z powodu zniesienia świadczeń rzeczowych mleko świeże płynne będzie wydawane do dnia 15 lipca rb.

Od 16 lipca rb. na kartki mleczne, zarejestrowane w Spółdzielniach i w Sekcjach Opieki nad Matka i Dzieckiem będzie wydawane po 8 puszek mleka skondensowanego, jako wyrównanie za miesiąc lipiec br. (ze skasowaniem całej kartki mlecznej).

Cena jednej puszki (wagi 0.369) wynosi zł 2.40.

Karty żywnościowe 1 Kat. dla dozorców domowych większych miast

Zarządzeniem Min. Aprowizacji i Handlu prawo do kart żywnościowych I kat i IR dla rodzin przysługuje obecnie nie tylko dozorcom domowym m.st. Warszawy i Łodzi, ale również i dozorcom czynszowych domów całego szeregu większych miast m. in.: Kalisza. Piotrkowa. Tryb., Pabianic, Radomska. Tomaszowa Maz., Zgierza, Zduńskiej Woli, Skierniewic i Kutna.

Prawo otrzymania kart żywnościowych I kat. przysługuje w wymienionych miastach jedynie tym dozorcom domowym, którzy należą do Zw. Zawodowego Dozorców i są ubezpieczeni we właściwej Ubezpieczalni Społecznej.

Z kart zaopatrzenia I kat. nie mogą korzystać ci dozorcy, którzy większą część swych dochodów czerpią z zajęć ubocznych.

W innych miastach dozorcom domowym przysługuje prawo uzyskania kart żywnościowych II kat. pod warunkiem ubezpieczenia ich we właściwej Ubezpieczalni Społecznej. (r)

List gończy

Imię i nazwisko: **Leon Myszkowski.** Imiona rodziców: Leon i Paulina z domu Dziutrewicz.

Data i miejsce urodzenia: 3. 4. 1893 roku, Równe, Wołyń.

Stan rodzinny: żonaty.

Wykształcenie: gimnazjum i wyższa szkoła techniczna.

Ostatnie miejsce zamieszkania: Dębowa-Góra, koło Jeleniej-Góry.

Poprzednie miejsce zamieszkania: Kraków, Borek Fałęcki.

Zawód: b. dyrektor Państwowej Fabryki Papieru w Dębowej-Górze, koło Jeleniej-Góry.

Zarzucony czyn przestępczy: art. 286 § 2 K. K.

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydała dnia 4 czerwca 1946 r. Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu (Nr Ro. 9/46. Wzywam każdego, kto zna miejsce pobytu podejrzanego do **zawiadomienia o nim Delegatury Komisji Specjalnej we Wrocławiu, ul. Sądowa 1,** albo najbliższej władzy sądowej lub organów Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, oraz do zatrzymania podejrzanego w miarę możności.

Wszystkie władze wojskowe i cywilne w razie zatrzymania podejrzanego proszone są o bezzwłoczne dostawienie go do więzienia we **Wrocławiu, ul. Hleczkowska.**

Wrocław, dnia 4 czerwca 1946 r.

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej.

Filmy w służbie oświaty powszechnej

Dział filmów oświatowych przy Instytucie filmowym rozszerza coraz bardziej swoją działalność. W dniach 3—5 bm. odbył się pod przewodnictwem dyr. Seweryna Nowickiego zjazd delegatów okręgowych, na którym zreasumowano dotychczasowe osiągnięcia Działu Oświatowego i nakreślono plany na najbliższą przyszłość. Oprócz działalności na terenie szkół prowadzi się energiczną akcję uruchamiania kin oświatowych po miastach i miasteczkach. Największy jednak nacisk kładzie się na obsłużenie filmem oświatowym wsi za pośrednictwem kin objazdowych.

Zastosowanie filmu oświatowego nie ogranicza się do szkolnictwa powszechnego i średniego, ale także ma on ogromne znaczenie dla szkół zawodowych różnych typów i poziomów.

Zważywszy, że film łatwiej i żywiej przemawia do wyobraźni niż słowo drukowane, pomyślny jego rozwój i jak największa popularyzacja wpłynie na pewno dodatnio na podniesienie ogólnego poziomu oświaty w Polsce. (w)

Przygotowania do obchodu grunwaldzkiego w Łodzi

Dnia 15 lipca mija 536-a rocznica bitwy pod Grunwaldem — walnego zwycięstwa słowiańszczyzny nad Niemcami. Wobec wiecznej aktualności i niebezpieczeństwa niemieckiego rocznica ta ma nie tylko historyczne znaczenie, lecz nabiera specyficznego wydźwięku, stając się świętem jedności i solidarności całej słowiańszczyzny.

Tegoroczne uroczystości grunwaldzkie zorganizowane będą staraniem Polskiego Związku Zachodniego we wszystkich większych skupiskach ludzkich. Będą one miały charakter zamkniętych akademii.

W Łodzi odbędzie się akademia w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej. Specjalną audycję poświęci rocznicy Grunwaldu radio, a i prasa niewątpliwie będzie o niej dużo pisać. g.

List gończy

Imie i nazwisko: Edward Dyrda, imiona rodziców: Władysław i Józefa, data i miejsce urodzenia. 3. 4. 1920 roku w Jarosławiu. stan rodzinny: kawaler, ostatnie miejsce zamieszkania: Jelenia-Góra, Aleje Obrońców 116, poprzednie miejsce zamieszkania: Przemyśl, zawód: b. kierownik administracyjny, Państwowej Fabryki Papieru w Dębowej-Górze, koło Jeleniej Góry.

ZARZUCONY CZYN PRZESTĘPCZY: ART. 286 § 2 K. K.

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydała dnia 4-go czerwca 1946 r., Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu (Nr. Ro 9/46). Wzywam każdego, kto zna miejsce pobytu podejrzanego do **zawiadomienia o nim Delegatury Komisji Specjalnej we Wrocławiu, ul. Sadowa Nr. 1,** albo najbliższej władzy sądowej lub organów Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, oraz do zatrzymania podejrzanego w miarę możności.

Wszystkie władze wojskowe i cywilne w razie zatrzymania podejrzanego proszone są o bezzwłoczne dostawienie go do więzienia we Wrocławiu, ul. Kleczkowska.

Wrocław, dnia 4 czerwca 1946 r.

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej.

PODZIĘKOWANIE

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi — Sanatorium dla piersiowo chorych dzieci w Łagiewnikach składa serdeczne podziękowanie Kółu Ligi Kobiet przy firmie Flakier za sumę zł 1747 ofiarowaną dla dzieci gruźliczych tegoż sanatorium.

Energicznego inżyniera mechanika warsztatowca

na stanowisko dyrektora technicznego w dużej fabryce maszyn, poszukuje Łódzkie Zjednoczenie ul. Piotrkowska 82. Wydział Personalny. (PAP 1332)

INŻYNIERA - KONSTRUKTORA, pragnącego specjalizować się w konstrukcji maszyn młyńskich — poszukuje Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn Młyńskich — Łódź, ul. Senatorska Nr 7/9. Warunki dobre. (pap 1317)

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że ryczałtowa wartość świadczeń w naturze obowiązująca przy wymiarze składek ubezpieczeniowych, ustalona została przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Komisją Centralną Związków Zawodowych, w sposób następujący:

1.	Przemysł energetyczny (stołówka i węgiel)	600 zł mies.
2.	„ węglowy „ „	700 „ „
3.	„ hutniczy „ „	700 „ „
4.	„ metalowy „ „	600 „ „
5.	„ elektrotechniczny „ „	600 „ „
6.	„ zbrojeniowy „ „	600 „ „
7.	„ chemiczny „ „	600 „ „
8.	„ włókienniczy (stołówka)	300 „ „
9.	„ papierniczy (stołówka i węgiel)	500 „ „
10.	„ drzewny „ „	400 „ „
11.	„ materiałów budowlanych:	
	a) cement (stołówka, węgiel, cement, mieszkanie)	700 „ „
	b) inne zakłady pracy (stołówka i węgiel)	600 „ „
12.	„ paliw płynnych (stołówka, węgiel, mieszkanie, światło	600 „ „
13.	„ cukrowniczy:	
	a) pracownicy sezonowi (stołówka i cukier)	1.500 „ „
	b) pracownicy etatowi (węgiel, ziemniaki, mieszkanie i światło, utrzymanie krowy, cukier	1.900 „ „
14.	„ skórzany:	
	a) przemysł garbarski (stołówka, skóra)	3.300 „ „
	b) przemysł obuwiany i rymarski (stołówka i obuwie) . .	500 „ „

Powyższe normy obowiązują — począwszy od wymiarów za m-c czerwiec 1946 r. — aż do odwołania.

Składki ubezpieczeniowe obliczać należy od wszelkich wynagrodzeń w gotówce, ustalanych indywidualnie, oraz od ryczałtowej wartości świadczeń w naturze, w wysokości, j. w.

Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Przemysłu, dodatki na żonę i dzieci powinny być wliczane do podstaw wymiaru. Nie należy natomiast wliczać do nich zwrotu opłat szkolnych oraz zasiłków wypłacanych przez pracodawcę za pierwsze trzy dni choroby.

(kr.246/M) *Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.*

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzeń betonowych składów opałowych na st. st. Częstochowa i Piotrków.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji w dniu 24 lipca 1946 r. o godzinie 10-ej rano. Wadium wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 316.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(pap 1362) *Wydział Drogowy.*

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy, Łódź, ul. Ogrodowa 15 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych blacharsko - dekarskich w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15 w Łodzi.

Oferty należy składać do dnia 25 lipca 1946 r. do godz. 11 w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, Łódź, ul. Ogrodowa 15, pokój 145. — Bliższych informacji udziela Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego (pokój Nr 145) gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe. warunki wykonania robót, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy.

Wadium w wysokości 2% ogólnej sumy ofertowej należy złożyć w Kasie I Urzędu Skarbowego w Łodzi, ul. Kościuszki 83 do depozytu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.

Kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium, jak również zaświadczenie o dokonaniu przedpłaty na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju oraz uwierzytelniony odpis wyciągu z rejestru handlowego należy dołączyć do oferty.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie do zaofiarowanej ceny, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (pap 1363)

Prezes Z.M.D. i studenci U.Ł. członkami PAS

14-tu NSZ-owców przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi

Najczęściej dzieje się tak, że w sieci wywiadu wpada dużo małych rybek—drobnych przestępców, wielcy zaś zbrodniarze uchodzą sprawiedliwości. Ostatnio jednak funkcjonariuszom bezpieczeństwa udało się wg wszelkich posiadanych dowodów ująć właśnie te „grubsze ryby" — „oficerów" bandy NSZ, która działała w okręgu łódzkim.

Akt oskarżenia zarzuca 14 podsądnym, odpowiadającym obecnie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi, że brali czynny udział w akcji t.zw. PSA (Pogotowie Akcji Specjalnej) NSZ na terenie województwa łódzkiego.

„Działalność" PAS w okręgu łódzkim

PAS w okręgu łódzkim zaczęło organizować się w sierpniu ubr. Jak wszędzie, miało ono być egzekutywą NSZ, wykonująca wyroki na członkach partii i działaczach demokratycznych, na funkcjonariuszach UB i MO.

Akt oskarżenia stwierdza, iż PAS w okręgu łódzkim przeprowadzało również wywiad wojskowy i polityczny. „Komenda główna" łódzkiego PAS znajdowała się w Łodzi. W organizacji działały także „komendy powiatowe": w Piotrkowie i Tomaszowie Mazowieckim, dokąd w tym celu wyjeżdżał „oficer łącznikowy".

Gotówka płynęła z „komendy głównej NSZ". By zasilić organizację w pieniądze, PAS dokonywało także napadów rabunkowych.

Dla wydawania „wyroków" na działaczy demokratycznych powstał w grudniu 1945 r. „sąd organizacyjny". Przewodniczącym tego ponurego samozwańczego sądu był Antoni Kularski, główny oskarżony w toczącym się procesie.

Sąd kapturowy

Kularski (z wykształcenia prawnik) był w NSZ persona grata: kontaktował się z samym (!) „Henrykiem - Ramiszem" z „komendy głównej", otrzymywał dla swoich łódzkich kolegów „pensje" do wypłaty (przeważnie po 10.000 zł na osobę), był „przewodniczącym sądu", a oprócz tego prowadził koła „wychowawczo-ideowe" i sekcję odczytową.

Sąd jest w posiadaniu planów napadów, projektowanych przez niego, przy realizacji jednego z nich pomagała Kularskiemu jego żona Irena, lekarz - bakteriolog Zakładu Higieny, również oskarżona w procesie.

W lutym br., gdy w ręce władz bezpieczeństwa wpadło kilku jego kolegów, Kularski zbiegł. W „komendzie głównej" zaopatrzył się w fałszywe dokumenty, chcąc wyjechać do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Już jednak 25 marca został w Warszawie aresztowany.

Janusz Westfal i „Mister Jekyll"

Nikt napewno z członków Związku Młodzieży Demokratycznej nie podejrzewał prezesa Związku, Janusza Westfala, o antydemokratyczne zapatrywanie. Tymczasem wg. posiadanych przez prokuraturę danych tenże „demokratyczny" prezes był jednocześnie ni mniej ni więcej tylko kierownikiem wywiadu PAS w Łodzi.

Westfal należał do NSZ jeszcze w czasie okupacji. Do Łodzi przyjechał na początku 1945 r. Zapisał się tu na Wydział Lekarski. Wkrótce wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego. Przez pewien czas był nawet... radnym Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi.

Jako kierownik wywiadu PAS, działający pod pseudonimem „mister Jekyll" i „dr Hyde" miał w Biurze Kontroli Prasy zwerbować grono urzędników, którzy by nie konfiskowali takich artykułów w gazetach, które normalnie podlegają konfiskacie.

Wywiad wojskowy dla Londynu

Drugim studentem członkiem NSZ jest Stanisław Markowicz, student Wydziału Nauk Społecznych U. Ł. i jednocześnie od marca r.ub. urzędnik Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy.

Był on pomocnikiem Kularskiego; z jego poleceń jeździł do Warszawy, wysyłał łączników, kontaktował między sobą członków PAS. W swoim prywatnym mieszkaniu przy ul. Sosnowej 22/24 miał pokaźne archiwum „komendy głównej" NSZ, a ostatnio „Henryk - Ramisz" dał mu dokładny wywiad dotyczący spraw tajemnicy wojskowej — do przeredagowania i wysłania do Londynu. Treść tego wywiadu była znana Markowiczowi.

* * *

Wśród dalszych oskarżonych znajduje się Antoni Przepiórkowski, „oficer organizacyjny" PAS, występujący pod pseudonimami: „Znicz", „Rawicz", „Oskar" i „Jerzy". Organizował on grupy egzekucyjne łódzkiego PAS. Z własnej inicjatywy opracował plan napadu na jeden z łódzkich sklepów.

Dalsi oskarżeni to: Wiesław Szczęsny, Maciej Janczewski, Piotr Kosobudzki, Stanisław Węgliński, ks. Adam Bakowicz, Edward Czarnocki, Irena Kularska, Maria Janina i Krystyna Tkaczyk. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Rozprawie przewodniczy sędzia kpt Adamowski, oskarża prokurator kpt. Aspis. Broni 5 obrońców z urzędu.

Wyrok spodziewany jest w najbliższych dniach. (p)

Polski teatr marionetek

powrócił z ZSRR do kraju

W ostatnich dniach wrócił ze Związku Radzieckiego do kraju I polski artystyczny teatr marionetek. Teatr założony został na obczyźnie przez rzeźbiarkę lwowską Janinę Kilian - Stanisławska. Kierownikiem literackim teatru jest Aleksander Rosten, a artystycznym — Stefan Gelbart. Z teatrem wrócili również reżyserowie bracia Goskinowie oraz artyści: Boczkowski, Szaro, Anita Kerr, Walterówna inni.

Teatr marionetek przybył z Moskwy specjalnym wagonem, otrzymanym staraniem ambasady R. P. Uruchomienie jego nastąpi w Warszawie lub Krakowie.

W repertuarze teatru znajdują się m. in. sztuki: „Pani Twardowska", „Bajka o rybaku i rybce" w-g Puszkina oraz legenda wschodnia „Bibi Hanym".

Nowe prawo opiekuńcze

Od 1-go b. m. weszły w życie przepisy nowego prawa opiekuńczego. Władzą opiekuńczą—w-g tych przepisów — jest Sąd Grodzki.

Opiekę ustanawia się: a) nad niepełnoletnim, jeżel nie pozostaje pod władzą rodzicielską, lub jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana, a przepisy prawa rodzinnego przewidują ustanowienie opieki, b) nad ubezwłasnowolnionym całkowicie.

Sąd Grodzki, jako władza opiekuńcza, ustanawia opiekę z urzędu, skoro tylko poweźmie wiadomość, że istnieją ustawowe warunki jej ustanowienia. (jk.)

Ilustrowane pismo tygodniowe „TYDZIEŃ"

poświęcone zagadnieniom politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym, przy współudziale najwybitniejszych sił literackich i fachowych

ukaże się już w najbliższą niedzielę, dnia 14 lipca b. r

Cena egz. 8 zł., prenum. 30 zł. Żądać w kioskach i sprzedaży ulicznej.

SZKOŁA SAMOCHODOWO MOTOCYKLOWA **„LUNCH"**

przyjmuje zapisy na kurs grupy wojskowej i cywilnej do dnia 14 lipca 1946 r. — Informacji udziela sekretariat szkoły, **Łódź, Piotrkowska Nr 53** (w podwórzu) o godz. 10—12 i 15—18. (4212) **Dyrekcja.**

KINO »BAŁTYK« uprzejmie komunikuje, że w dniach od 10 do 14 b. m. do godz 19-ej kino nie będzie czynne. W niedzielę, 14-go o godzinie 20-tej tylko jeden seans doskonałej komedii: **»KOCHAJ TYLKO MNIE«**, która w dwa dni potem zejdzie z ekranu, aby ustąpić miejsca dawno zapowiadanemu emocjonującemu dramatowi p. t. **»MOCNY CZŁOWIEK«** z Victorem Mac Laglen.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w WARSZAWIE

ODDZIAŁ w ŁODZI: ul. ŻEROMSKIEGO 92. Tel. 162-52

przystąpiła do ratalnej sprzedaży mebli mieszkalnych pracownikom państwowym, samorządowym i instytucji społecznych i w związku z tym przyjmuje zamówienia.

Demonstrowanie wzorów i udzielanie informacji odbywa się codziennie w godzinach urzędowych. Poza tym dostarcza po cenach kalkulacyjnych fabrycznych: meble biurowe, urządzenia szkolne, wyroby stolarsko-budowlane skrzynie wszelkiego rodzaju, wózki ręczne i taczki, zabawki, trzonki do narzędzi, łubianki, wozy gospodarskie, style do łopat i rydli oraz wszelką galanterię drzewną. (pap)

Nauka i wychowanie

DYPLOMOWANY pianista udziela lekcji — Chojny, Dygasińskiego 6, m. 14, Blok XI. (4165)

KURSY maszynopisania, stenografii biurowej Wojnara. Zapisy Kilińskiego 50 m. 7. (4230)

SEKRETARIAT Kursów Brelewskiego, Piotrkowska 83 przyjmuje zapisy na kurs stenografii i maszynopisania. (4230)

Różne

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH R. Pluskowski, wykonuje na zamówienia wszelkiego rodzaju pudełka, Łódź, Kilińskiego 55. (4021

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na **trwałą ondulację** na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.

BUDYNKI fabryczne z placem wydzierżawię lub kupię. Pośrednictwo wynagrodzę. Gilwejt — Częstochowa, Garibaldiego 11 m. 3. (kr.1092)

GABINET Kosmetyczny »Wenus« ul. Piotrkowska 83 — wszelkie zabiegi nowoczesnej kosmetyki. Porady bezpłatne. (1426/p)

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr. 930)

OSTRZENIE nożyków do golenia »Gilette« narzędzi chirurgicznych oraz przedmiotów gospodarstwa domowego D. Bancewicz, Piotrkowska Nr 112, front, I p. (ag)

KOSSAK Wojciech, Alfred Wierusz-Kowalski, Żukowski, Wygrywalski, Stryjeńska, Bagieński Skoczylas, Żak i w. in. Dom Sztuki, Piotrkowska 84. (PAP 1350)

ODSTĄPIĘ udział zł. 200.000.— w Hurtowni Galanteryjnej, na korzystnych warunkach. Nowomiejska 3 m. 19. Sakiewa. (1451-p)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26 — przyjmuje 2—5. (ag)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr 41, 3—6, tel. 150-53. (931/p)

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala. Kochanówka, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4—6 ul. Piotrkowska 16 **Leczenie elektrowstrząsowe.** (248/p)

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne ordynuje w godz. 3—5. **Leczenie elektrowstrząsowe** w godz. 5—7. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3 — 7. Telefon 269-01. (1757)

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel 156-10. Przyjmuje 16—19. (ag)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6 tel 101-50. (ag)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3—6. (1557)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6.

Dentyści

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel 144-45. (ag)

Akuszerki

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad. Łódź, Zawadzka 23/20. (1408-p)

AKUSZERKA-felczerka J. Chmielewska z Warszawy przyjmuje, ul. Piotrkowska 164. (1161/p)

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Kupno i sprzedaż

BRULIONY, zeszyty, makulatura oraz reperacja wiecznych piór, Łódź, Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wł)

KUPUJEMY używane płyty patefonowe. Najnowsze numery na składzie, Łódź, Andrzeja 30, Mieczysława Skowrońska, dawniej Warszawa, Złota 30. (ag)

KUPUJEMY złom srebra (używane przedmioty) monety, w każdej ilości. Płacimy najlepiej, Laboratorium Pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo, godz. 8—15. (1395-p)

FARBY DO PAST PODŁOGOWYCH, kredę i art. malarskie poleca E. Hybś i S-ka, Łódź, Wólczańska 135, telefon Nr 224-14.

LEŻAKI, łóżka polowe, ławki, krzesła ogrodowe, kleszczyny, styliska, łopaty piekarskie — poleca sklep., Południowa 6. (1413/p)

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów, Hipolit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 32, tel. 154-95 poleca: Bomby, Batony czekoladowe, Znakomite irysy, Wafelki, Wiosenne oraz inne wyroby. (3731)

WYROBY cukiernicze i czekoladowe poleca po cenach fabrycznych Skład Konsygnacyjny Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego, Rejon Północny, Łódź, Gdańska 77 a Tel. 261-96. (ag)

APARATY FOTOGRAFICZNE kupuje (Leica, Contax, Retina, Exacta), Południowa 1 (sklep maszyn). (ag)

NICI szpulkowe maszynowe Nr 40 hurtowo wysyła za zaliczeniem „Reklama" Piotrkowska 46. (R 88)

»RYBAK« — sieci — haczyki — bawełna — korek — artykuły wędkarskie. — Gdynia, Świętojańska 47. (kr. 1098)

MASŁO śmietankowe, sery holenderskie, tylżyckie, blokowe, gęsi bite skubane, jaja, miód — sprzedaż hurtowa Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. (PAP/1344)

KUPIĘ, wydzierżawię nieruchomość w Łodzi na przedsiębiorstwo przemysłowe z budynkami 200—600 m kw. względnie zamienię na dom w Warszawie — Praga. Oferty W. Jaszkowski, Częstochowa, Garibaldiego 11 m. 3. (1407/p)

BATERIE Daimon hurt zł. 18.— **Victoria**, klej kauczukowy do dętek, hurtowo poleca **»Cyklosport«**, Piotrkowska 15. (ag)

SYPIALNIA, złota brzoza, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Gdańska 101 księgarnia. (1446-p)

SKLEPOWE urządzenie wykwintne, nowe do sprzedania. Dzwonić 279-30. Sekretarz. (4219)

DO SPRZEDANIA pojazd konny 6 osobowy, luksusowy. Tel. 204-16. (4218)

UWADZE wyjeżdżających na urlop! Najtańsze źródło zakupu walizek, torebek, sandałów, taśmowców, obuwia zastępczego, pantofli rannych, gimnastycznych itd. Piotrkowska 142 — sklep. (Ag.)

KUPIĘ bezpośrednio domek jednorodzinny przy tramwaju. Oferty do Administracji pod „Właściciel". (1456)

PÓŁKI sklepowe, ladę, 2 stoły biurowe, względnie całkowite urządzenie sklepowe okazyjnie kupię natychmiast. Tel. 220-86 godz. 2—5. (1449-p)

RADIO, super 5 lampowe do sprzedania. Południowa 28 m. 4. (4225)

PRZYCZEPKĘ do „Sokoła" 600 kupię Łódź, Piotrkowska 37 f-ma „Warys" (1464-p)

GREMPLE do sprzedania. Zgłoszenia do administracji pod „Gremple" (1469)

SPRZEDAM stół jadalny, dębowy. Pomorska 98 u portiera. (4233)

KUPIĘ maszynę elektryczną (na prąd zmienny 220 volt) do podnoszenia oczek w pończochach. Wiadomość, Kamienna 22 — 4. (gr)

Zaofiarowanie pracy

MASZYNISTY offsetowego, rysownika litograficznego, linotypistów, maszynistów drukarskich poszukują Zakłady Graficzne »Społem« w Łodzi, ul Andrzeja 63. — Zgłoszenia: godz. 8—9 rano. (pap 1355)

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe »Film Polski« poszukuje wykwalifikowanych stolarzy oraz pomocników stolarzy. Zgłoszenia osobiste z podaniem do biura personalnego: ul. Narutowicza 69, od 8 do 15. (4176)

AGENTÓW ustosunkowanych w branży spożywczej w województwach: łódzkim, kieleckim i lubelskim poszukuje przedstawicielstwo fabryk cukrów, czekolady, marmelady i makaronów. Oferty z referencjami do „Dziennika Łódzkiego pod „Karmel". (4149)

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Skórzanego poszukuje rutynowanych stenotypistek. Zgłoszenia: Wydział Personalny C.Z.P.S., Łódź Piotrkowska 260 (PAP 1361)

EKSPEDJENTKA do piekarni potrzebna. Zgłaszać się ul. Wólczańska 79 m. 15 w godz. 1—4. (1445-p)

TOKARZ metalowy wykwalifikowany potrzebny. Warunki do omówienia. Zgłaszać się ul. Skłodowskiej 20. (1461-p)

POTRZEBNA trajberka, noperka na jedwab. Chrobrego 12. Od 4—5. (1465-p)

KILKU formierzy na roboty ręczne przyjmiemy od zaraz. Warunki do umówienia. Fabryka Obrabiarek i Odlewnia Żeliwa. W. Krusche i S-ka Pabianice, ul. Łaska 3. (1463)

KUCHARKA pensjonatowa potrzebna natychmiast. Wólczańska 43 — 6 godz. 10 — 14. (1467-p)

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Skórzanego, Łódź, Potrkowska 260 Wydz. Personalny, poszukuje dwóch pracowników (referentów) z wykształceniem ogólnym wzgl. ekonomicznym lub prawniczym. (1468-p)

DO WARSZAWSKIEJ pracowni sukien potrzebne zdolne sukniarki i okryciarki. Sienkiewicza 18 — 9. (4226)

POSZUKUJĘ nauczyciela języka niemieckiego. Zaawansowany. Pilne. Wiadomości do „Dział Ogłoszeń" D. Ł. 4223. (4223)

Maquis

(Rysunek z angielskiego „Daily Sketch" 1946 rok).

Do hodowlanej
stacji państwowej
przybył raz nowy
rumak rasowy,

nabyty w Francji.
Lecz wadę tę ma,
że wierzga, kopie
i staje dęba.

Trener go wcale
dosiąść nie może
więc wzdycha smutnie:
o, dobry Boże,

tyle narowów,
tyle humorów!
Czyżby to był koń
z Ruchu Oporu?

POWAŻNA firma włókiennicza poszukuje kalkulatora od zaraz. Oferty składać sub. „11336" w redakcji Dziennika Łódzkiego. (4229)

Poszukiwanie pracy

ENERGICZNA szuka pracy kasjerki lub zarządczyni. Zgłoszenia telefonem lub pismem. Administracja maj. Orłowo, poczta Ludomy, pow. Oborniki. (1437-p)

DOŚWIADCZONY buchalter - bilanlista (S. G. H.) ma wolne popołudnia. Przyjmie każdą pracę z zakresu buchalterii, finansów, ekonomii itp. Oferty do Dziennika pod J. B. (1447-p)

Lokale

POKOJU nieumeblowanego przy inteligentnej rodzinie poszuje samotna, pracująca pani. Oferty S. C. Dziennik Łódzki. (4202)

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami pilnie potrzebne. — Zwrócę wszelkie koszta. — Propozycje: Piotrkowska 121, m. 48, tel. 110-75. (4147)

SAMOTNA, młoda, poszukuje przyzwoicie umeblowanego pokoju przy kulturalnej rodzinie. Dobrze zapłaci. Tel. 159-06, godz. 11—17. (kr)

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią za zwrot remontu. Łagiewnicka 33 m. 30. (1442-p)

POKÓJ duży, centrum, II piętro, oddzielne wejście odnajmę na pracownię, interes. Tel. 140-48. (1459-p)

MIESZKANIE w Warszawie, centrum jednoizbowe, dalsze dwuizbowe, łazienka, przedmieście czteroizbowe, wygody — zamienimy na mieszkania w Łodzi lub podmiejskie. Oferty Dziennik Łódzki „4216" (4216)

Zguby

ZGUBIONO na ulicy Kątnej — Czerwonej brązowy portfel z krokodylowej skóry. Uczciwy znalazca proszony o oddanie za wynagrodzeniem. Piotrkowska 102-a, firma „Norblin". (1400-p)

SKRADZIONO portfel 2.300.— zł., dowód emerytalny, kolejowy, kartę rozpoznawczą, zaświadczenie o wysiedleniu z Łodzi do Dębicy i 4 kwity węglowe (6 metr.) na nazwisko Jan Dobrowolski — Zamenhoffa 38 m. 13. Proszę zatrzymać pieniądze, a portfel z dokumentami zwrócić. (4214)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i legitymację obrony Warszawy 39 r. na nazwisko Jana Podkowińskiego Franciuska 38. (4210)

ZGUBIONO dokumenty, legitymację wojskową i palcówkę. Proszę o zwrot Kilińskiego 238. Konka Franciszek. (4211)

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację szkolną i metrykę na nazwisko Wójcik Stanisław. Limanowskiego 24—46. (4208)

ZGUBIONO kartę R. K. U. — Łódź na nazwisko Forenheima Abrama. Kilińskiego 112. (4213)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą (palcówkę) wydaną w Łowiczu na nazwisko Krystyny Tyblewskiej urodzonej Kociejowskiej zam. Bugaj gm. Grabów. Dziennik Łódzki. (1470/p)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Godlewska Adrianna. Skarbowa 1. (4215)

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości oraz legitymację i indeks W.S.G.W. Jerzego Mikołajczyka. Przestrzegam przed nadużyciem. (4217)

UNIEWAŻNIA się legitymację służbową Nr 120 wydaną przez Zjednoczenie Fabryk Art. i Tkanin Techn. oraz legitymację Związku Zawodowego wydanych na nazwisko Sudolski Stanisław ur. 27 kwietnia 1879 r. (Kr. 247/M)

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Jadwigi Swiniarskiej, zam. Andrzejów, Kolejowa 6. (1460-p)

DNIA 5 LIPCA 1946 r. skradziono w tramwaju portfel z dowodem osobistym na naz. Zabłockiego Adama wyd. przez Magistrat w Grudziądzu oraz kartę rejestracyjną — krawiecką. (1471-p)

DNIA 2/VII na Dworcu Łódź-Kaliska skradziono książeczkę demobilizacyjną, odpis dyplomu i kartę zameldowania na nazwisko Lucyny Lipińskiej. Adres: Zgierz, Łęczycka 40 m. 3. (1456-p)

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Antonina Spławska. Ul. Piękna 12. (4222)

SKRADZIONO w pociągu Łódź — Katowice portfel z pieniędzmi, legitymację PKP. Nr. 19020. Upoważnienie na podjęcie bloczków i prawo doraźnego karania zezwolenie na noszenie broni. Kartę rejestracyjną RKU. Łódź miasto na nazwisko Kazimierz Szymałkowski, zam. Łódź, ul. Stefana Jaracza 59 m. 8. (1443-p)

ZGUBIONO dowód rehabilitacyjny wyd. przez Sąd Grodzki na nazwisko Markwart Robert (Retkina) Kwiecista 31. (1434-p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (żółtą) i kartę żywnościową na nazwisko Antoniego Borkowskiego, Racławicka 45 (Zdrowie). (1440-p)

ZAGINĄŁ pies, wilk-owczarek, rudej maści, wabi się Aza. Odprowadzić za nagrodą 1-go Maja 56 m. 4. (1463-p)

ZAGINĄŁ pies, wilk z obrożą na szyi. Odprowadzić na wynagrodzeniem Łódź, Paryska 11 m. 10. (1444-p)

ZAGINĘŁA suczka czarna pekińczyk, bielmo na prawym oku. Odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Gdańska 44 m. 6. (1450-p)

ZGUBIONO na trasie Łódź — Zduńska-Wola legitymację służbową M. O., zezwolenie na broń, bilet roczny K. E. Ł. kartę nominacyjną na naz. Henryk Sierankowski, zam. Łódź, Przemysłowa 11. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (1452-p)

UWAGA! Zaginęła torba damska z papierami. Między innymi był akt kupna placu na Stefana Kaźmierczaka wydany we wsi Boguszyce gmina Boguszyce. Plac ten był kupiony od p. Stępniaka w 1927 r. Kto przyczyni się do odnalezienia tegoż aktu otrzyma nagrodę 5 tysięcy złotych. Zgłoszenia: Sklep Spożywczy Helena Kaźmierczak, Łódź, Piłsudskiego 51. (4220)

UNIEWAŻNIAM zagubioną w czasie okupacji książeczkę Banku Społem Nr. 017230 na nazwisko Zofia Solecka. (1454-p)

NA TRASIE Zduńska-Wola — **Łódź** zgubiono kartę ewidencyjną, świadectwo rejestracji samochodu C 37475, paszport samochodu, wyd. przez Powiat. Zarząd Samopomocy Chłopskiej w Sieradzu. Przesłać do Sieradza za nagrodą. (1453-p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i zaświadczenie z Wojskowego Instytutu Naukowego na naz. Urszula Łoza, Franciszkańska 48. (1458-p)

SZANOWNY ZNALAZCA teczki mojej w moim przedsiębiorstwie proszony jest o zwrot dokumentów znajdujących się w niej, a mianowicie: 2 zleceń z rachunkami Centrali Tekstylnej na fir. H. Staszewski i S-ka, zlecenia z rachunkiem na firmę Wł. Barański i Syn oraz asygnaty na zakup woza ciężarowego, wydanej przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kup. w Warszawie. Za zwrot dopłacę zł. 3.000.— i ręczę słowem honoru za dyskrecję. H. Staszewski i S-ka, Łódź, Nowomiejska 10, tel. 205-08. (44235)

REPATRIANT Romuald Kwiatkowski prosi o zwrot karty ewakuacyjnej i dekretów emeryt., ul. Śródmiejska 68 m. 13 za wynagrodzeniem. (4224)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną Nr. 20577 na nazwisko Jakób Krygier zam. Północna 5. (1457-p)

ZGUBIONO dowód kolejowy na nazwisko Halina Cichoń zam. Piotrków Przeskok 8. (4232)

ZGUBIONO na dworcu Łódź — Kaliska kennkartę, legitymację szkolną oraz świadectwo ukończenia IV klas na nazwisko Alicja Zajdel. Pabianice, Moniuszki 30. (4231)

Pensjonaty

CIECHOCINEK - ZDRÓJ, pensjonat **„SIENKIEWICZÓWKA"**, centrum zdrojowiska, przy parku sosnowym, zdrowe powietrze, w pokojach woda zimna i gorąca. Doskonała kuchnią. Garaże. Telefon 100. (pap 1315)

PENSJONAT - HOTEL „Bellevue" Charzykowo, koło Chojnic, nad 23 km. jeziorem ośrodek sportów wodnych znów czynny. Żaglówki, wiosłówki, kajaki bezpłatnie do dyspozycji gości. (kr.)

WILLA w lesie pod Pabianicami do wynajęcia. Warunki do omówienia. Wiadomość — Tylna 14, Solecka. (1455-p)

Poszukiwanie rodzin

DAWIDA LUSTIG Kol. Teosin gm. Turek oraz jego dzieci poszukuje siostra Anna Lustig, New-York. Wiadomość proszę do Dziennika Łódzkiego „1448-p". (1448-p)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—09494 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 6 zł, inne ogłoszenia za milimetr wiersz poza tekstem zł. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź Zwycięzców 2.
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 557.